Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C.

Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90.
Administracja . 188-44.

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV — Kraków, środa, dnia 4 sierpnia 1937 r. — Nr 212.

Nastrój wojenny opanował całe Chiny

Stosunki dyplomatyczne chińsko-japońskie zerwane?

Tokio 3. 8. (PAT). Dziennik „Asahi" donosi z Nankinu, że według panującego tam przekonania, stosunki dyplomatyczne z Japonią są już zerwane. Gorączka wojenna wzrasta z każdym dniem. Wszystkie placówki administracyjne rządu nankińskiego zostały zmobilizowane do walki przeciwko Japonii.

W obliczu nowych decyzyj

Tokio, 3. 8. (PAT). Dzienniki donoszą z Nankinu, iż marszałek Czang-Kai-Szek **zwołał na dzień 6 sierpnia nadzwyczajne posiedzenie rady obrony państwa o udziałem wszystkich wyższych dowódców wojskowych, celem zadecydowania o translokacji szeregu oddziałów w związku z planem obrony narodowej zaaprobowanym przez komisję wojskową.** Według doniesień prasy, marszałek Czang-Kai-Szek odbył konferencję z Pai-Tsung-Asi, dowódcą armii prowincji Kwang-Si, na której wysunął propozycję wysłania 2 dywizyj tej armii na teren działań wojennych na północy.

Koncentracja wojsk nie ustaje

Tientsin, 3. 8. (PAT). Według doniesień ze źródeł japońskich, kilka dywizyj rządu nankińskiego przybyło z prowincji Szan-Si do Czaia-Kiau, stolicy prowincji Czahar poza tym trzy pociągi wiozące trasporty wojskowe przybyły do Tsang-Czou o 100 klm. na południe od Tientsinu. Koła japońskie sądzą, **że starcie z tymi wojskami będzie nieuniknione, o ile spróbują się one posuwać ku północy.** Do północnych Chin napływają ciągle posiłki japońskie, nadchodzące z Mandżurii i Korei.

* * *

Tokio, 3. 8. (PAT). Jak donoszą z Tientsinu, w rejonie Kałganu w Mongolii Wewnętrznej wzrasta podniecenie w związku z przybyciem tam 3. armii chińskiej, ciągnącej z Szan-Si. Jak wiadomo, armia ta powstrzymała w r. 1936 posuwanie się wojsk japońsko-mongolskich na Szan-Si, **zajmując niespodzianie miejscowość Pao-Kiang.**

Konsul japoński w Makane zwrócił się do wszystkich rezydentów japońskich z radą opuszczenia tego miasta. Personel konsulatu ma odjechać niezwłocznie do Czang-Tem.

Walki toczą się

Szanghaj, 3. 8. (PAT). Wojska japońskie zajęły miejscowość Yang-Lfu-Czing na zachód od Tientsinu, **nie spotykając oporu ze strony przeciwnika.** Samoloty japońskie bombardowały Pao—Czing—Fu, Kałgan i szereg innych miejscowości w prowincji Hopei.

Według wiadomości ze źródeł chińskich **wojska japońskie rozstrzelały kilkuset chłopów w drodze represji za akty sabotażu na linii kolejowej Peiping-Tientsin.**

Pierwsze żniwo walk...

Tientsin, 3. 8. (PAT). Zagadnienie około 10.000 uchodźców z koncesji europejskiej **wymaga jak najszybszego rozstrzygnięcia.** Międzynarodowy komitet pomocy rozpoczął swą działalność w dniu wczorajszym. Komitet ten spieszy z pomocą licznym Chińczykom, **którzy spędzają dni i noce na ulicach miasta.** Władze japońskie oświadczają, **iż potrzeba będzie kilku dni dla pochowania trupów oraz dla załatwienia sprawy uchodźców,** którzy utracili dach nad głową w czasie bombardowania.

Na rzece spływają z prądem liczne trupy mężczyzn, kobiet i dzieci. Powstaje obawa wybuchu epidemii.

Sowiety mają nowe pretensje do Japonii

Tokio, 3. 8. (PAT). Ministerstwo spr. zagr. przesłało do prasy następujący komunikat: „Po południu dn. 1 sierpnia konsul sowiecki w Tientsinie, Smirnow zatelefonował do konsula japońskiego i powiadomił go, że według krążących pogłosek, grupa białogwardzistów rosyjskich **dokonała napaści na konsulat sowiecki.** W czasie konferencji wszystkich konsulów, zwołanej na żądanie konsula sowieckiego, ten ostatni oznajmił, że **gmach konsulatu napadnięty był przez nieznanych bandytów.** Tenże konsul dn. 2 sierpnia o godz. 11, złożył protest w tej sprawie u konsula japońskiego. Przeprowadzone śledztwo ujawniło, **że białogwardziści rosyjscy byli Japończykom całkowicie nieznani.** Sprawa ta **Japonię nic nie obchodzi.** Walki pomiędzy białogwardzistami a czerwonymi są faktem notorycznym, powtarzającym się ciągle na całym świecie. Nie chcemy w żadnym razie być do nich wmieszani. Mamy obecnie dosyć własnych trosk. Chęć wciągnięcia nas do tych walk świadczy o **knowaniach ze strony sowieckiej, nie wróżących nic dobrego.** Ministerstwo spraw zagr. nic nie wie o jakimkolwiek proteście lub demarche dokonanej w Moskwie i nie otrzymało żadnego protestu od ambasadora sowieckiego w Tokio".

Protest sowiecki

Paryż, 3. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Moskwy: Rząd sowiecki polecił złożyć noty protestacyjne przeciwko napadowi na konsulat sowiecki w Tientsinie, równocześnie w ambasadzie japońskiej w Moskwie i w ministerstwie spraw zagr. w Tokio. **Nota sowiecka żąda natychmiastowego ukarania winnych i naprawienia szkód.** Agencja Tas podaje cały szereg nazwisk białogwardzistów, którzy mieli brać udział w napadzie oraz twierdzi, że konsul sowiecki zwrócił się natychmiast po incydencie do konsula japońskiego, **lecz ten go nie przyjął.**

——:oOo:——

Rozmowy polityczne w Łańcucie?

Warszawa, 3. 8. (Telef.) **Do Łańcuta wyjechał sir Avery, brytyjski charge d'affaires. Obecność w Łańcucie min. Becka oraz dyplomatycznego przedstawiciela Wielkiej Brytanii wskazują, że podczas wizyty księcia Kentu w Łańcucie przeprowadzone będą również rozmowy polityczne i że ks. Kentu istotnie objął rolę „podróżującego księcia",** pełnioną dawniej przez ks. Walii.

Min. Beck w Łańcucie

Lwów, 3. 8. (Tel. wł.). **Dziś rano przybył do Łańcuta minister Józef Beck, w towarzystwie dyr. Potockiego.**

W godzinach południowych przybył również do Łańcuta wojewoda lwowski Alfred Biłyk.

Z antykatolickiej kampanii w Niemczech

Berlin,, 3 sierpnia. (PAT). Jak donosi „Angriff", gauleiter okręgu Saary Buerckel przemawiał do 850 nauczycieli, poruszając główne pojęcia państwa i religii w III Rzeszy. Szczegółowo omówił Buerckel wyniki pracy t. zw. „katakomben-Druckerei". Instytucji tej zarzucono „zbrodniczą propagandę przeciw nowemu państwu niemieckiemu". W tej akcji propagandowej miały brać udział także liczne katolickie stowarzyszenia zakonne z towarzystwem „Braci Słowa Bożego" na czele. Owocem działalności drukarni było — mówił Buerckel — rozsiewanie insynuacyj wśród prasy zagranicznej na szkodę państwa niemieckiego przez mniej lub więcej znanych księży katolickich w Rzeszy. W pierwszym rzędzie winę ponosi kierownik miejscowej szkoły misyjnej. Policja państwowa, zmuszona postępowaniem znanych katolickich kół politycznych, podjęła zarządzenia w kierunku przeciwdziałania tej akcji.

——:oOo:——

Potworna zbrodnia

Warszawa, 3 sierpnia. (Telef.). Niedaleko od Warszawy we wsi Bukowice Nowe w gminie Żelechów wykryto potworną zbrodnię, której dokonali nieletni chłopcy na swym cioteczym bracie. Kilka dni temu ze stawu wyłowiono zwłoki 10-letniego Kulisza Reimbolda, sieroty, który wychowywał się u ciotki 37-letniej Marii Rosnerowej. Chłopiec posiadał 10 morgów ziemi po swoich rodzicach. Opiekę nad chłopcem sprawowała siostra jego matki wspólnie z mężem 32-letnim Wilhelmem. — Na szyi wyłowionego z wody Kulisza znaleziono sine ślady. Powstało podejrzenie, że chłopca uduszono a następnie jego zwłoki wrzucono do wody. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że zbrodnię popełnili cioteczni bracia sieroty 13-letni Waldemar i 10-letni Ryszard Rosnerowie. Namówili oni Kulisza, by udał się z nimi do kąpieli i jak przyznali się obecnie, **udusili go w wodzie.** Za dokonanie kainowej zbrodni otrzymali oni od matki **2 zł. w nagrodę na cukierki.**

Przewidywane zmiany w M.S.Z.

Warszawa, 3 sierpnia (Tel. wł.). W związku z podniesieniem poselstwa polskiego w Rumunii do rangi ambasady, w sferach politycznych krążą pogłoski o mającym nastąpić mianowaniu szefa kanc. cyw. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, dr Stanisława Łebkowskiego — ambasadorem polskim w Rumunii. — Równocześnie w związku z chorobą min. Wł. Skrzyńskiego oczekiwana jest nominacja wiceministra Szembeka na stanowisko ambasadora przy Stolicy Apostolskiej w Rzymie. Na miejsce wiceministra Szembeka podsekretarzem stanu w M. S. Zagr. miałby zostać płk. Arciszewski.

Starania o przywrócenie Ministerstwa Zdrowia Publicznego

Warszawa, 3. 8. (Telef.). Naczelna Izba Lekarska w wykonaniu uchwał samorządu zawodowego lekarzy postanowiła podjąć akcję w sprawie przywrócenia Ministerstwa Zdrowia Publicznego. W roku bieżącym na nadchodzącej sesji zwyczajnej obie władze Naczelnej Izby Lekarskiej podejmą odpowiednie starania w kole lekarzy, wchodzących w skład Sejmu i Senatu.

Sergiusz Piasecki opuścił więzienie

Kielce, 3 sierpnia. (PAT). **Sergiusz Piasecki, który odsiadywał na św. Krzyżu karę 15-letniego więzienia, został — jak donosiliśmy — warunkowo zwolniony i w poniedziałek przed południem opuścił gmach więzienia na św. Krzyżu.**

We wtorek rano Piasecki pociągiem wyjechał do Warszawy, skąd za kilka dni zamierza udać się na dłuższy wypoczynek do Otwocka.

Śmierć od pioruna

Wilno, 3 sierpnia. (PAT). **We wsi Rzeczki, pow. wilejskiego piorun trafił w dom 65-letniego Zgierskiego, zabijając go na miejscu i raniąc jego 25-letniego syna, Zachara. Po upływie 5 min. uderzył piorun po raz drugi w tej samej wsi, zabijając w odległości 300 metrów od domu 65-letnią Podbierajeską, powracającą z pola i rażąc towarzyszącego jej 21-letniego Wiktora Zapileja.**

——:oOo:——

Nacjonaliści egipscy przy władzy

Kair, 3. 8. (PAT). Król Faruk pierwszy zatwierdził listę nowego gabinetu z Nahasem paszą jako premierem i ministrem spraw wewnętrznych na czele oraz Wasef Guali paszą jako ministrem spraw zagran. Wszyscy ministrowie **należą do partii Wafd.** Z poprzednich ministrów nie wszedł do rządu p. minister komunikacji Nohraszi pasza, podobno na tle różnicy zdań z Nahas paszą.

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział IV Karny. Dnia 30 lipca 1937. Sygn. IV Pr. 144/37. Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora wydał następujące postanowienie: 1) Zatwierdza się po myśli §§ 489 493 austr. proc. karn. Zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 25 lipca 1937 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr 202 z daty 25 lipca 1937 z powodu treści: — artykułu zamieszczonego na stronie 3 p. t.: „O Z. N. jak nie szedł tak nie idzie" w ustępie od słów „nie kropla lecz beczka" do słów „wpływa na życie narodu" albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 170 i 159 k. k. — II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w Dzienniku Urzędowym. III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. — Protokolant: Czosnek. — Przewodniczący: Horski. — Za zgodność: podpis nieczytelny. Sekretarz.

Ś. p.

Z Kremerów

Anna Trzaska Nartowska

żona adwokata

przeżywszy lat 27, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 3 sierpnia 1937 r w Krakowie.

NABOZENSTWO ZAŁOBNE

przy zwłokach odprawione zostanie we czwartek dnia 5 b. m. o godz. 10 rano w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, poczem nastąpi eksportacja do grobu rodzinnego.

Na które to smutne obrzędy stroskany mąż, matka i brat zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Dalsze losy nieinterwencji

Londyn, 3 sierpnia. (PAT). **Lord Plymouth nawiązał dziś z rana kontakt z reprezentantami głównych mocarstw w komitecie nieinterwencji. Żadnej daty nowego zebrania komitetu dotychczas nie wyznaczono. Ambasador v. Ribbentrop wyjechał po południu z Londynu na krótki urlop.**

Spotkanie węgierskich i austriackich mężów stanu?

Budapeszt, 3 sierpnia. (PAT). Według wiadomości nadchodzących z Wiednia, premier Daranyi, spędzający obecnie 3-tygodniowy urlop w Austrii, **ma się spotkać z kanclerzem Schuschniggiem i ewentualnie ministrem spr. zagranicznych Schmidtem.** Wiadomość ta w tutejszych kołach miarodajnych nie znalazła potwierdzenia. O przygotowaniach do tego spotkania nic w oficjalnych kołach węgierskich nie wiadomo.

Henlein w Austrii?

Wiedeń, 3. 8. (PAT.) W kołach poinformowanych twierdzą, że w ostatnich dniach lipca **miał przybyć do Austrii Henlein**, który prowadził dłuższe rozmowy z przywódcą austriackich narodowych socjalistów Leopoldem. Rzekomo obaj przewódcy niemieccy mieli się udać do Bad Gastein, gdzie przebywa obecnie poseł niemiecki w Wiedniu von Papen. Pogłoski te w kołach poinformowanych komentują w ten sposób, że miało dojść do pewnego porozumienia i uzgodnienia metod działania narodowo-socjalistycznych organizacyj zarówno w Austrii, jak i w Czechosłowacji.

Bombardowanie okolic Nankou

Szanghaj, 3. 8. (PAT). Według doniesień z Kalgan, samoloty japońskie bombardowały wczoraj ponownie okolice Nankou. **Bombardowanie to spowodowało liczne ofiary w ludziach, lecz podjęte następnie ataki piechoty i kawalerii japońskiej nie zdołały wyprzeć Chińczyków z zajmowanych pozycji.** Walki toczą się dalej. Jak się zdaje, celem ataków japońskich jest linia kolejowa, łącząca Pekin z Sui-Yuan. Przewidują, **iż dalsze operacje rozwijać się będą wzdłuż wielkiego muru.**

W okolicach Nankou znajdują się ważne pozycje strategiczne, bronione przez 102 dywizję chińską, należącą do 29. armii.

W Kałgan panuje całkowity spokój. Konsulat japoński opuścił w dniu dzisiejszym miasto i przeniósł się do Czang-Tsu.

——ooo——

Kronika telegraficzna

— Statek szkolny Z. H. P. „Zawisza Czarny“ w dniu dzisiejszym **zawinął do Imulden (Holandia).** Na statku wszyscy zdrowi. **Kapitan i załoga przesyłają rodzinom i znajomym serdeczne pozdrowienia.**

— Burmistrz Magdeburgu dr Markmann **ofiarował Państwu Polskiemu budynek w obrębie cytadeli magdeburskiej, w którym podczas wojny światowej był uwięziony marszałek Piłsudski.**

— Agencja Tass donosi, że **prezydium centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R. mianowało komisarzem ludowym zdrowia Boldyrewa.**

— Wydano zarządzenie, że wszyscy **wjeżdżający do Urugwaju, zobowiązani będą do przedłożenia zaświadczenia o ich przeszłości politycznej**, wizowanego przez konsulów Urugwaju.

— Nadeszła do Francji wieść o śmierci generała Leon Andre, który zmarł na pokładzie parowca „Chantilly“, udając się na nowe stanowisko naczelnego dowódcy wojsk wschodnio-afrykańskich z siedzibą w Tananariwie. Zmarły był kilkakrotnie **ranionу w czasie wielkiej wojny.**

Nominacje i awanse w sądownictwie

Warszawa, 3. 8. (PAT). Prezydent R. P. mianował: sędziego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu — **Ładyżyńskiego** — sędzią Sądu Najwyższego. Sędziego S. A. w Poznaniu **Juńskiego** — sędzią S. N., wiceprokuratora Sądu Ap. we Lwowie — **Kowalskiego** — prokuratorem Sądu N. Prokuratora Sądu A. we Lwowie — **Dębickiego** — prezesem Sądu Ap. we Lwowie. Prokuratora Sądu Okr. we Lwowie — **Chirowskiego** — prokuratorem Sądu Apel. we Lwowie. Sędziego Apel. w Wilnie — **Skindera** — sędzią Sądu Ap. w Wilnie. Sędziego Sądu Okr. w Samborze — **Kurpowskiego** — sędzią Sądu Apel. w Wilnie. Sędziego S. Okr. w Wilnie **Wereszczankę** — sędzią Sądu Apel. w Wilnie. Sędziego S. Okr. w Krakowie — **Wyderkę** — sędzią Sądu Apel. w Warszawie.

Wiceprokuratora Sądu O. w Wilnie — **Sekitę** — sędzią ap. w Wilnie. Sędziego S. O. we Lwowie — **Saranieckiego** — wiceprokuratorem Sądu Ap. we Lwowie. Wiceprokuratora Sądu O. w Samborze — **Zielonkę** — wiceprokuratorem Sądu Ap. w Lublinie. Wiceprokuratora S. O. w Białymstoku — **Bartoszewicza** — wiceprokuratorem Sądu Ap. w Katowicach. Wiceprezesa S. Okr. w Równem — **Gajewskiego** — prezesm S. Okr. w Równem. Wiceprokuratora S. Okr. w Radomiu — **Borkowskiego** — prokuratorem S. Okr. w Zamościu. Prokuratora S. Okr. w Zamościu — **Korolkę** — **wiceprezesem** Sądu Okr. w Lublinie. Sędziego S. Okr. w Katowicach — **Kociołka** — wiceprezesem S. Okr. w Katowicach. Sedziego S. Okr. w Katowicach — **Stawarskiego** — **wiceprezesem** S. Okr. w Katowicach.

Ponadto nastąpiły liczne nominacje sędziów i wiceprokuratorów sadów okręgowych oraz sędziów sądów grodzkich.

Z międzynarodowych zjazdów prawniczych

Paryż, 3. 8. (PAT). Z dwóch międzynarodowych zjazdów prawniczych odbytych ostatnio w Paryżu, pierwszy z kolei „Międzynarodowy tydzień prawa“, otwarty został w dniu 19 lipca 1937 r. w obecności prezydenta republiki Lebrun'a przez francuskiego ministra sprawiedliwości.

Zjazd miał to znaczenie, iż od wielu lat cywiliści francuscy nie urządzali podobnych zobrań. Na porządku dziennym „Tygodnia“ figurowały sprawy: 1) opuszczenie rodziny, 2) zmiany umów przez sędziego, 3) fundacyj, 4) reformy prawa małżeńskiego, 5) powiernictwa, 6) ochrony posiadaczy obligacyj. Referentami generalnymi tych kwestyj byli wybitni uczeni francuscy. W pracach tego zjazdu brali czynny udział ze strony polskiej: **prof. Roman Longchamps de Berier** (Lwów), **prof. Gwiazdomorski** (Kraków), **prof. Dembiński** (Lublin) oraz **dr. Turek** (Paryż).

Następny kongres, otwarty w dniu 26 lipca r. b., był to 4 kongres „Międzynarodowego zrzeszenia prawa karnego“. Porządek dzienny 4. kongresu obejmował sprawy: 1) gwarancji ochrony pokoju międzynarodowego, 2) międzynarodowej wymiany wiadomości o przestępcach, (sprawozdawca generalny: płk. Nagler), 3) nullum delictum sine lege, 4) prawa oskarżonego w śledztwie wstępnym, 5) rola sędziego w wykonaniu kar.

Z Polski wziął udział w tymże kongresie szereg prawników.

Zarówno „Tydzień prawa“ jak i zjazd prawa karnego obesłane były szeregiem referatów polskich.

Rząd polski reprezentowany był na obu wymienionych zjazdach przez p. dr Potulickiego, zastępcy naczelnika wydziału prawnego ministerstwa spraw zagr.

——:oOo:——

Jak to było przed 25 laty

Kraków, 3 sierpnia. Przed paru tygodniami radykalny organ nauczycielstwa z Z. N. P. „Dziennik Poranny“, znany z wrogiego ustosunkowania się do Kościoła, atakując w sposób złośliwy, niewybredny i wręcz nieprzyzwoity Ks. Metropolitę Sapiehę, zarzucił Ks. Metropolicie Sapieże brak patriotyzmu w czasach zaboru austriackiego. Na łamach naszych odparliśmy parokrotnie ten niecny zarzut, wskazując m. in., że „Dziennik Poranny“ ma zbyt krótką pamięć. A oto znajdujemy jeszcze jeden dowód tej krótkiej pamięci „Dziennika Porannego“ w postaci notatki „Il. Kuriera Codziennego“ w rubryce „25 lat temu...“. — W dniu 3 sierpnia 1912 r. pisał „Il. Kurier Codz.“:

„Ostry zatarg ks. biskupa Sapiehy z głównym komitetem Kongresu Eucharystycznego. W związku z przygotowywanym w Wiedniu Kongresem Eucharystycznym wynikł zatarg pomiędzy naczelnym zarządem komitetu, przygotowującego Kongres, a ks. biskupem Sapiehą. Główna tendencja zarządzeń naczelnego komitetu skierowana była ku temu, aby uczestnictwu polskiemu w Kongresie odebrać charakter narodowościowy. Do udziału w Kongresie zgłosiły się tysięczne rzesze Polaków ze wszystkich zaborów. Komitet oświadczył, że grupy polskie nie będą mogły wystąpić jako jedna zwarta całość, reprezentująca naród polski, lecz zostaną podzielone i wezmą udział w pochodzie i we wszystkich manifestacjach włączone do grup ludności z trzech państw zaborczych. Przeciwko temu zaprotestował energicznie ks. biskup Sapieha, przy czym poczyniono zabiegi zarówno u arcyksięcia Stefana Żywieckiego, jak u następcy tronu Franciszka Ferdynanda. Obustronne interwencje nie dały dotąd wyniku i udział ks. biskupa krakowskiego jest na razie zakwestionowany. Z tych samych powodów musiałby być zakwestionowany wogóle udział Polaków w Kongresie. Powyższa sprawa dowodzi raz jeszcze wrogiego nastawienia klerykalnych sfer wiedeńskich wobec narodu polskiego.“

—o-o—

Kombatanci polscy w Berlinie

Berlin, 3. 8. (PAT.) W niedzielę przybyła do Berlina delegacja polska na międzynarodowy zjazd b. kombatantów. W zjeździe bierze udział 14 państw. Na czele delegacji polskiej stoi gen. Górecki. W toku uroczystości na stadionie, gen. Górecki miał sposobność odbycia rozmowy z ministrem wojny marsz. Blombergiem. We wtorek, program pobytu przewidywał wizytę u ministra Rzeszy dr Schachta, przyjęcie w urzędzie spraw zagr., przyjęcie u prezydenta miasta Berlina itd

Wielkie zniżki na kolejach dla dzieci w sierpniu

Warszawa, 3. 8 (PAT.) Niezwykłe powodzenie, jakim cieszyły się w lipcu ulgowe przejazdy na kolejach dla dzieci (¼ miliona młodocianych pasażerów przewiezionych w ciągu dziesięciu dni) — skłoniło P. K. P. do powtórzenia tego eksperymentu również i **w pierwszej połowie sierpnia.** Nowy okres jazdy za minimalnymi opłatami dla dzieci rozpocznie się na kolejach **w dniu 5 sierpnia i potrwa do dnia 15 sierpnia br.**

Zasady przewozów sa te same, jakie obowiazywały w miesiącu lipcu tzn., że każda osoba dorosła, podróżująca za biletem normalnym lub ulgowym, miesięcznym; okresowym itp. **ma prawo zabrać ze sobą 5 dzieci, w wieku do lat 14, płacąc za nie zaledwie 1/8 część taryfy.**

Ulga stosowana iest w ten sposób, że za przejazd pierwotny kasa kolejowa pobierze opłatę w wysokości **25 proc.** taryfy normalnej, **zaś powrót nastąpi bezpłatnie.** Karty uczestnictwa poza zniżka kolejową dają dzieciom możność odbycia wycieczki kolejką linową na Kasprowy Wierch za zniżoną cenę zł 1.20 w obie strony. Karty uczestnictwa wydawane będą przez kasy kolejowe i biura podróży w całym kraju.

Bombardowanie Madrytu przez powstańców

Madryt, 3. 8. (PAT). Arylerja powstańcza **rozpoczęła zaraz po północy nadzwyczaj intensywne strzeliwanie Madrytu.** Padało **na miasto około 20 pocisku na minutę. Ostrzeliwanie trwało przeszło godzinę.** Ilość **ofiar nie jest znana, lecz przypuszczalnie bardzo wysoka.**

Bela Kun aresztowany w Moskwie?

Berlin, 3. 8. (PAT). **Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy, że w dobrze poinformowanych kołach sowieckich potwierdzają wiadomość o aresztowaniu przed kilku tygodniami Beli Kuna, byłego dyktatora komunistycznego Węgier.**

Odprężenie w stosunkach włosko-angielskich

Rzym, 3 sierpnia. (PAT). **Włoskie koła** polityczne, komentując wiadomość, iż dnia 8 bm. korespondenci dzienników włoskich powrócą do Londynu, stwierdzają, **że fakt ten jest wymownym dowodem odprężenia w stosunkach włosko-angielskich.** Jak wiadomo, dziennikarze włoscy opuścili Anglię 8 **maja na** znak protestu przeciw kampanii **prasy angielskiej** oraz przeciw zaproszeniu negusa **na uroczystości** koronacyjne.

Rzeź Japończyków

Tokio, 3. 8. (PAT). Dowództwo **naczelne** armii japońskiej w Chinach Północnych komunikuje: Dnia 29 lipca o godz. 3 **rano** rozite oddziały 29 armii chińskiej wtargnęły do miasta Tung-Czao i połączywszy się z dwoma balionami miejscowej żandarmerii uderzyły na tamtejszy garnizon japoński.

Podczas gdy garnizon japoński był oblężony w koszarach, oddziały chińskie zaczęły rabować miasto. Podczas napadu aresztowano szefa rządu wschodniego Hopei. **zaś** wielu urzędników zabito.

Następnie oddziały chińskie zajęły hotel japoński, **zabijając dwóch pułkowników japońskich.** Poza tym zabito wielu obywateli japońskich, zaś domy ich po uprzednim obrabowaniu — podpalono. W Tung-Czao zamieszkiwało 380 Japończyków, z których 200 jest zabitych, a **180** zdołało się uratować. Żołnierze chińscy wywieźli kobiety japońskie do koszar, **gdzie zostały one rozstrzelane.**

Dowódca japoński wysłał samoloty, polecając im zbombardowanie oddziałów chińskich, które następnie zostały przez wojska japońskie wzięte do niewoli i rozbrojone koło Pekinu.

Straty japońskie

Tokio, 3. 8. (PAT). Agencja Domei **komunikuje, iż wojska japońskie, począwszy od dnia 7 lipca, straciły podczas dotychczasowych walk w Chinach Północnych 330 zabitych i 837 rannych.**

Ks. Metropolita Sapieha w Rabce

Kraków, 3. 8. **W związku z kuracją po przebytej chorobie Ks. Metropolita Sapieha opuścił ostatnio Białkę Tatrzańską i udał się do Rabki. W stanie zdrowia Ks. Metropolity zaznacza się dalsza i stała poprawa.**

Statek „Poznań“ wyratował rodzinę szwedzką

Gdańsk, 3. 8. (PAT). Do portu **gdańskiego** przybył dziś **statek** Żeglugi **Polskiej** „Poznań“ przywożąc motorówkę oraz 4 osoby, które wyratowane zostały pod kierownictwem kapitana „Poznania“, Dejczakowskiego w dniu 31 lipca rb. w pobliżu Oleand na wybrzeżu szwedzkim. W motorówce **znajdowało** się małżeństwo szwedzkie **Chidmanowie z 2 dzieci w stanie zupełnego wyczerpania.** Wynajęli oni w dniu 30 lipca motorówkę, którą prowadził jej właściciel. Z powodu wysokiej fali **wpadł on do wody i utonął.** Motorówkr wraz ze wspomnianymi 4 osobami krążyła po morzu przez noc i następny dzień aż do chwili wyratowania jej przez „Poznań“.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 sierpnia. (Tel. wł.) Giełda dewizowa: Berlin, 212.54, Bruksela 89.15, Gdańsk 100.00, Londyn 26.35, Nowy Jork 5.29, Nowy Jork kabel 5.29 i jedna czwarta, Paryż 19.88, Praga 18.44, Wiedeń 99.20, Zurych 121.60, marka niemiecka srebrna sprzedaż 151.50, kupno 148.00,

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna pierwszej emisji 69.00, premiowa dolarowa 39.75, konsolidacyjna

Akcje: Bank Polski 104.50.

Minister Poniatowski w opresji

Nie pierwszy raz i zapewne nie ostatni... Min. Poniatowski daje zbyt dużo sposobności do tego, aby jego osobą się interesowano. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby działalność min. Poniatowskiego mogła być we wszystkich wypadkach oceniana dodatnio. Przynajmniej przez większość opinii... Niestety nie można powiedzieć, aby tak było.

KONSERWATYŚCI WOBEC MIN. PONIATOWSKIEGO.

Konserwatyści to główni wrogowie urzędującego ministra rolnictwa i reform rolnych. Uważają go oni za „ideowego przywódcę lewicy sanacyjnej“; za ministra, który więcej jest „politykiem niż fachowcem“. Wysuwają nawet tezę, że celem do którego dąży p. Poniatowski, jest rozkrzewienie i ugruntowanie radykalizmu wiejskiego. Dowodem tego ma być m. in. sposób przeprowadzania reformy rolnej „polegający — jak pisze „Czas“ — na tworzeniu gospodarstw paromorgowych, których właściciele skazani na wieczny niedostatek, będą zawsze elementem najbardziej podatnym dla wszelkich radykalnych haseł i programów“. „Czas“ w swych twierdzeniach posuwa się tak daleko, iż posądza min. Poniatowskiego o tendencje... kolektywistyczne.

Konserwatyści nie przepuszczają żadnej okazji, nadającej się do zaatakowania min. Poniatowskiego. Ostatnio nadarzyła się znowu doskonała sposobność! Rozwiązanie Izby Rolniczej w Białymstoku i okólnik zabraniający zawodowym wojskowym, pracownikom państwowym i komunalnym oraz państwowym i komunalnym instytucjom nabywania działek rolniczych i ogrodniczo-warzywnych zarówno z parcelacji państwowej jak i prywatnej — oto wymarzone okazje do ataku!

Atak odnośnie okólnika spalił, zdaje się, na panewce... Jak bowiem wynika z wyjaśnienia „Gazety Polskiej“, min. Poniatowski musiał mieć „coś innego“ na myśli, a całe nieporozumienie leży w tym, że okólnik został... „nieszczęśliwie zredagowany“. Na dowód swego twierdzenia „G. P.“ przytacza dwa następne okólniki ministerstwa rolnictwa, w których ministerstwo „bliżej“ wyjaśnia treść pierwszego, wycofując się ze swego stanowiska i dając pełną satysfakcję wojskowym. Z tych względów atak na ministra za przytoczony okólnik stał się nieaktualny, bowiem min. Poniatowski dyplomatycznie, w drodze „wyjaśniających“ okólników przekreślił pierwsze swoje zarządzenie.

KONFLIKT Z OZN.

Natomiast pierwszorzędnym atutem w ręku konserwatystów stał się zatarg min. Poniatowskiego z białostocką Izbą Rolniczą. Bo konflikt ten, który zdawało się, zaistniał tylko między Izbą a ministrem — przerodził się niespodziewanie w zatarg ministra Poniatowskiego z OZN. I teraz sprawa się skomplikowała! Skorzystał z tego „Czas“, aby postawić sprawę jasno: albo zmienić linię OZN (t. zn. przyjąć radykalno-lewicowy program), albo zmienić ministra rolnictwa!

Na to zareagowała mocno „Gazeta Polska“. Wyjaśnia i jeszcze raz wyjaśnia... Jednocześnie stara się cały konflikt sprowadzić do „spraw personalnych“.

„Incydent — pisze „G. P.“ — powstały pomiędzy Min. Rolnictwa a Białostocką Izbą Rolniczą uważamy za godny ubolewania. To co wiemy bliżej o całej tej sprawie potwierdza nasze głębokie przeświadczenie, że metody traktowania u nas spraw personalnych pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Metody te będą musiały ulec zmianie i, wierzymy, że zmianie ulegną. Uważamy również, że stosunek centralnych władz administracyjnych do idei samorządu, jako takiej, nie ułożył się dotychczas należycie, wywołując na skutek tego zgrzyty często zgoła zbyteczne. Uważamy wreszcie, że rosnące nadmiernie tendencje centralistyczne tak długo nie znajdą należytej przeciwwagi, jak długo opinia społeczna w Polsce nie zostanie należycie zorganizowana“.

A więc uwagi niezwykle charakterystyczne!...

DUCH „WYZWOLENIA“.

Musimy się tym razem ograniczyć do wspomnianych „spraw personalnych“. Otóż, wydaje nam się, że „G. P.“ jest w błędzie jeśli naprawdę sądzi, że sprawa p. Poniatowskiego to tylko „sprawa personalna“! Walka prowadzona z urzędującym ministrem rolnictwa ma głębsze podłoże. Chodzi bowiem o program p. Poniatowskiego, o jego oblicze ideowe. I dlatego zastrzeżenia mają nie tylko konserwatyści! Tych, zdaje się, boli najbardziej „tempo“ min. Poniatowskiego w przeprowadzaniu reformy rolnej. Oto im najwięcej chodzi... Nas to tempo nie przestrasza. Mamy wprawdzie duże zastrzeżenia do gospodarki min. Poniatowskiego np. w Lasach Państw., przede wszystkim jednak jesteśmy przeciwni jego tendencjom ideowo-politycznym. Społeczeństwo katolickie nie może mieć absolutnie żadnego zaufania do ministra popierającego w sposób aż nadto gorliwy organizacje wrogo do katolicyzmu i Kościoła nastawione. Nie może mieć zaufania ani tolerować ministra udzielającego gościny w gmachach jego pieczy powierzonych — masonom!

W ministrze Poniatowskim żyje nadal duch „Wyzwolenia“, z którego szeregów wyszedł, tak jak w Moraczewskim — duch PPS. Ani jeden ani drugi przeszedłszy do obozu pomajowego nie rozstał się ze swymi przekonaniami ideowymi. Co się tyczy Moraczewskiego to fakt powyższy został dobitnie stwierdzony... Z min. Poniatowskim przeprowadza się dalej eksperymenty!

Z tym duchem „Wyzwolenia“ będziemy walczyć. K. TUR.

Przegląd prasy...

Plany i rozmowy min. Poniatowskiego

Cała prasa obszernie zajmuje się atakami kół konserwatywnych na ministra rolnictwa i reform rolnych p. Poniatowskiego oraz jego konfliktem z Ozonem. „ABC“ donosi, że

„min. Poniatowski bezpośrednio przed wyjazdem na urlop odbył dłuższą rozmowę z pułk. Kocem. Przebieg jej utrzymywany jest w ścisłej tajemnicy. Obecnie min. Poniatowski bawi w Łucku, gdzie jest gościem wojew. Józewskiego. Bawi tam również generalny dyrektor Lasów Państwowych, p. Loret.

Po powrocie z urlopu min. Poniatowski dalej będzie się zajmował sprawami izb i organizacji rolniczych. Mówi się, że zmierza on do utworzenia określonej większości w Związku Izb i organizacji rolniczych, że Izba białostocka ma tu być języczkiem u wagi. Po urzeczywistnieniu tych planów zamierzone jest połączenie Związku izb i organizacji rolniczych z Centralnym Towarzystwem organizacji i kółek rolniczych.

Takie połączenie samorządu rolniczego z organizacjami dobrowolnymi stworzyłoby silny blok. Stanowisko prezesa połączonej organizacji, byłoby godnym posterunkiem dla każdorazowego ministra rolnictwa, gdyby pozycja jego z tych czy innych powodów uległa zachwianiu“.

Sejm wrzał i działał... za kulisami

Parlamentarny sprawozdawca lwowskiej „Chwili“ Regnis omawia bilans sesji nadzwyczajnych parlamentu. Sesje te

„sprowadzały się do załatwiania formalności, do uchwalani projektów ustaw, przedłożonych przez rząd. Nie było więc istotnej pracy ustawodawczej, dreszczu zmagań. Poprawki sprowadzały się do wstawiania przeciwników.

A jednak Sejm wrzał, działał. W poszczególnych pokojach prowadzono tajemnicze obrady, uchwalono wniesienie interpelacji, grożono wystąpieniami publicznymi. Prezes Rady Ministrów zmuszony był do stałego czuwania na sali obrad.

Kto pomstował, kto groził trudno nawet ustalić. Życie polityczne Polski zostało spaczone. Ruchy mas przestają być przedmiotem obsrwacji. Kluby powstają jak grzyby po deszczu. Mówi się o klubie 13 Maja. Dojdzie jeszcze do skutku klub 1 Kwietnia. Każda grupa popiera jednego ministra, by zwalczać drugiego. To też pan premier rozbił namioty w Sejmie, by stanąć w obronie swych kolegów, zgodnie z zapowiedzią złożoną na jednym z posiedzeń Rady Ministrów, że w łonie rządu obowiązuje „odpowiedzialność zbiorowa“.

Na parterze obok sali obrad, w pokoju przeznaczonym dla przedstawicieli rządu urzędował w ciągu kilku godzin Prezes Rady Ministrów, przyjmując kolejno delegacje poselskie. Unikali jedynie składania wizyt przedstawiciele grupy rolników. W ciągu obrad dni ostatnich nikt z posłów, którym przewodzi Hutten-Czapski nie interesował się porządkiem obrad sejmowych. Inne ważniejsze sprawy zaprzątały umysły grupy rolniczej. Usunąć ministra Poniatowskiego, skończyć z mirażami reformy rolnej oto główne zadanie zebranych posłów i senatorów“.

Posłanka Prystorowa wśród atakujących

Na wstępie przytoczyliśmy głos „ABC“ w sprawie projektów min. Poniatowskiego. Również Regnis pisze, iż jego przeciwnicy przypisują mu daleko idące plany. Twierdzą oni mianowicie, że min. Poniatowski zmierza do tego, by w nowych wyborach do izb rolniczych zdobyć większość, a

„wtedy minister Poniatowski opanuje wszystkie Izby Rolnicze, stanie na ich czele i zostanie dyktatorem Polski“.

By przeszkodzić temu,

„nie bawiono się w żadne względy, wyciągnięto okólnik sprzed kilku miesięcy dla rzekomego skompromitowania ministra Poniatowskiego. Na tajnych naradach zebrano materiał dowodowy, by przedstawić czynnikom decydującym i przyczynić się do ostatecznego usunięcia ministra rolnictwa“

Ale czy minister ustąpi pod wpływem tych ataków?

„Nikt z prowadzących akcję wraz z posłanką Prystorową nie przypuszcza, by minister Poniatowski odszedł w chwili obecnej. Raczej wierzy, że ten stan rzeczy przyczyni się do przyśpieszenia sezonu zmian politycznych, do zmiany warty, a wtedy do nowego gabinetu nie wejdzie obecny minister rolnictwa“.

Zażegnanie małej burzy przed zapowiedzianą wielką

„Czas“ zajmuje się sprawą nadchodzącej sesji budżetowej parlamentu, której zadania będą szersze i trudniejsze niż zwykle, gdyż **będzie musiała załatwić szereg pilnych zagadnień budżetowych, a przede wszystkim kwestię sfinansowania planu inwestycyjnego i zbrojeń oraz kwestię wydatków osobowych w związku z tym, że rząd zamierza zlikwidować tak dotkliwy dla pracowników publicznych podatek specjalny.** Sesja ta przyniesie nowe podatki. W ten sposób zamiast spodziewanej reformy podatkowej, która by poprawiła nasz wadliwy system podatkowy, będziemy mieli nowe obciążenia podatkowe. „Czas“ zaznacza, że

„udało się utrącić w Sejmie projekty nowych, znacznych obciążeń na rzecz samorządów. Jest to jednak tylko zażegnanie małej burzy przed zapowiedzianą wielką“.

Organ konserwatystów podnosi potrzebę znalezienia złotego środka, bowiem

„należy sobie zdać sprawę z tego, że pewne potrzeby państwa muszą być zaspokojone, bez względu na to, jaki wpływ będzie miało ich sfinansowanie na losy gospodarstwa, lecz należy też pamiętać o tym, że nie należy nigdy zarzynać kury niosącej złote jaja, w danym wypadku podatnika. Pomiędzy koniecznościami państwowymi a koniecznościami gospodaczymi musi być wynaleziony jakiś złoty środek“.

Sowiety rozbiły kompromis

Sprawa nieinterwencji w Hiszpanii przechodzi ciężkie perypetie. W zasadzie wszystkie państwa się godzą na zachowanie neutralności i niemieszanie się do wojny domowej. Ale w praktyce nie można znaleźć formuły, która by stanowiła realizację owej bezspornej zasady.

Państwa popierające jedną lub drugą stronę paraliżują każdą inicjatywę, która może wyjść na niekorzyść stronie przez nie protegowanej. Dlatego tak trudno znaleźć konkretne rozwiązanie.

System z 19 kwietnia br. załamał się i obecnie sprawa w żaden sposób uregulowana nie jest. Granice Hiszpanii stoją otworem dla wszelkiej ingerencji z zewnątrz.

Niemcy i Italia kładą nacisk na przyznanie praw strony walczącej obu armiom. Postulat ten wysuwa gen. Franco. Zabezpieczy to bowiem równe traktowanie powstańców i rządu w Walencji i przez to stanowić będzie ważny krok do uznania de iure rządu w Burgos. Dotychczas bowiem, poza Niemcami i Italią, mocarstwa rządu powstańczego nie uznały za prawowity rząd hiszpański, traktując wciąż jako taki czerwony rząd w Walencji.

Sowiety a także Francja chcą natomiast mówić o wycofaniu ochotników. Takie postawienie **sprawy odpowiada bardzo interesom rządu czerwonego.**

14 LIPCA BR. PRZEDŁOŻONY ZOSTAŁ BRYTYJSKI PROJEKT KOMPROMISOWY

nowej organizacji systemu nieinterwencji.

Projekt ten wysuwa następujące zasady główne:

1) Zostanie zaniechany dotychczasowy system kontroli granic morskich Hiszpanii, polegający na patrolowaniu przez floty innych państw wód hiszpańskich.

Zamiast tego w portach hiszpańskich będą ustanowieni kontrolerzy międzynarodowi, których obowiązkiem będzie dokonywanie rewizji statków do portów tych przybywających. Wszystkie okręty udające się do Hiszpanii będą mieć na pokładzie obserwatorów międzynarodowych.

2) Zostanie przywrócona kontrola granic lądowych.

3) Ochotnicy, obywatele państw obcych zostaną z Hiszpanii wycofani.

4) Gdy system ten wejdzie w życie i zacznie skutecznie działać i gdy ochotnicy obcy będą wycofani, **obie strony otrzymają prawa stron prowadzących wojnę.**

Projekt ten jest kompromisem. Przewiduje bowiem wycofanie ochotników i przyznanie praw stron walczących. A więc godzi główne postulaty włosko-niemieckie i francusko-sowieckie.

Jest oczywista, że przyznanie praw strony walczącej gen. Franco jest elementarnym wymogiem sprawiedliwości. **Dyskutowanie nad tym dziś, gdy w ręku powstańców znajduje sie znaczna większość kraju jest doprawdy zdumiewające i urąga zdrowemu rozsądkowi.**

Przy tym podkreślić należy, że przyznanie praw stron walczących musiałoby się przyczynić do złagodzenia okrucieństwa walk. Wtedy bowiem obie strony byłyby związane przepisami konwencyj genewskich, regulujących prowadzenie wojny. Przepisy te nakazują humanitarne traktowanie jeńców, zakazują niszczenia dzieł sztuki, używania gazów, bombardowania obiektów niewojskowych itp.

Dlatego też propozycje angielskie zostały przyjęte przychylnie przez wszystkie prawie państwa. Na 27 państw zasiadających w komitecie nieinterwencji aż 26 dało odpowiedź zasadniczo pozytywną.

Oczywiście są rozbieżności nieraz daleko idące, ale przynajmniej stworzona została płaszczyzna do dalszych pertraktacji.

NIEMCY I ITALIA WYRAZIŁY ZGODĘ

na projekt angielski pod warunkiem, że **przyznanie praw stron walczących nastąpi jeszcze przed wycofaniem ochotników.**

Odwrotnie Francja zastrzegła się, że musi być zachowana kolejność w propozycji angielskiej ustalona. Najpierw wycofanie ochotników — potem przyznanie praw.

Odpowiedź polska jest krótka i pozytywna. Zawiera jeden warunek. — Warunek nadzwyczaj słuszny i przezorny. Rząd nasz zastrzega się, że **Polska nie przyjmie komunistów obywateli polskich, którzy obecnie walczą w Hiszpanii.** Zaznaczyć trzeba, że komuniści ci rekrutują się wyłącznie spośród emigrantów naszych z Francji. Do Hiszpanii przybyli z Francji a nie z Polski. Zastrzeżenie naszego ministerstwa jest przeto zrozumiałe i słuszne. Musi się spotkać z uznaniem społeczeństwa. Dla bolszewickich „ochotników“ nie ma w Polsce miejsca.

Zasadniczy trzon projektu został więc

przyjęty. Różnice dotyczyły kolejności realizacji.

Pomimo przyjęcia przychylnego przez cały świat, projekt upadł. — Wiemy jak się to stało...

SOWIETY ZŁOŻYŁY SWOJE VETO.

Odpowiedź sowiecka streszcza się w dwóch punktach:

1) ZSRR nigdy pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na przyznanie powstańcom praw strony walczącej.

2) ZSRR gotów jest rozważać propozycję brytyjską tylko po wycofaniu ochotników z Hiszpanii.

Takie postawienie sprawy przekreśliło dalszą dyskusję.

Tow. Finkelsztajn - Litwinow odsłonił prawdziwe intencje. Cały świat widzi teraz o co mu chodzi. Pod płaszczykiem pokojowych deklaracji zmierza konsekwentnie do wywołania zawieruchy wojennej w Europie.

S-A.

List pasterski
ks. biskupa Przeździeckiego przeciw alkoholizmowi

Ks. biskup Przeździecki ordynariusz podlaski, wydał list pasterski do swych diecezjan z okazji I Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego, który odbędzie się w Warszawie w dniach 12—14 września br. Zwracając uwagę na szkodliwe skutki używania alkoholu, który jest ojcem nędzy, waśni i zbrodni, ks. biskup z radością podkreśla, że wskutek jego zeszłorocznego listu pasterskiego w sprawie walki z alkoholizmem znaczna liczba wiernych wyrzekła się używania alkoholu i że na terenie diecezji podlaskiej powstało Koło Kapłanów Abstynentów oraz Bractwo i Związek Bractw Trzeźwości.

„Przyczyńmy się — pisze Ks. Biskup — do współpracy przez udział w Kongresie Katolickim Międzynarodowym Przeciwalkoholowym w Warszawie. Obecność na Kongresie da możność głębszego poznania szkód, na jakie naraża alkohol i przygotuje, oby jak najwięcej mówców, którzy na zebraniach przeróżnych stowarzyszeń, szczególnie zaś Akcji Katolickiej, będą mogli wygłaszać przemówienia o szkodliwości alkoholu, z jasnym i głębokim ujęciem sprawy. Gdy te słowa piszę stają mi przed oczyma straszliwe liczby, które niedawno czytałem, straszliwe liczby, bo są setki tysięcy dzieci szkolnych u nas w Polsce, które piją alkohol, a dziesiątki tysięcy wśród nich już jest nałogowych. Rodzice, brońcie swe dzieci przed niebezpieczeństwem alkoholu. Darujcie, powiem jeszcze silniej, nie badźcie katami swych dzieci przez dawanie im alkoholu, alkohol bowiem odbiera dzieciom zdrowie ciała, jasność umysłu, osłabia, czyni niedołężnymi i nieraz zabija“...

Migawki

Przepisy, które rozpuszczają się w wodzie

Mowa tutaj o nowych przepisach, regulujących ruch uliczny w Krakowie. Przepisy te bowiem mogą obowiązywać tylko w czasie pogody. Gdy zacznie deszcz padać, jak zdarzyło się wczoraj i zdarzy się jeszcze nie raz, białe linie, wymalowane wapnem giną — rozpuszczają się w wodzie. Wraz z nimi „rozpuszczają“ się przepisy. Posterunkowi chcąc, nie chąc muszą tolerować akty samowoli ze strony przechodniów, którzy chadzają, jak za dawnych dobrych czasów. — Trudno kazać chodzić komuś między liniami, których nie ma.. Bardzo trudno..

PEER.

Sport

KUCHARSKI WYGRYWA W LONDYNIE.

Na stadione w White City w Londynie odbyły się w poniedziałek wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników 16 państw Europy i Ameryki. Zawodom przyglądało sie 83 tys. widzów.

Z Polski startowało 4 zawodników. Kucharski na 880 yardów (800 m.), Noji na 3 mile ang., Sznajder w skoku o tyczce i Turczyk w rzucie oszczepem.

Zwycięstwo odniósł tylko Kucharski zajmując w biegu na 800 m. I. miejsce w czasie 1:52,8 przed Hendley'em. Włoch Lanzi nie odegrał większej roli. Na 3 mile ang. Noji zajął trzecie miejsce z czasem 14:33,8. Czwarte miejsce w oszczepie zajął Turczyk z wynikiem 62.86. Sznajder odpadł w eliminacjach.

NIEMIECKI TRENER DLA NASZYCH HOKEISTÓW.

Pol. Zw. Hokeja na Trawie w Poznaniu zaangażował absolwenta wyższej szkoły W. F. w Berlinie, Niemca Wernera Aubla z Hamburga, na trenera związkowego. Trener Aubel prowadzić będzie w dniach 5—24 sierpnia br. ćwiczenia na kursie w Sierakowie, zorganizowanym dla 40 uczestników z całej Polski.

——:o0o:——

Mgr J. ARCAB.

Baćkowice, wzorowa wieś polska

Przez kilka tygodni oczy całej Polski zwrócone były na Lisków. Z różnych stron przybywały tam tłumne wycieczki, by obejrzyć wysiłek miejscowy, uwidoczniony na wystawa „Praca i Kultura Wsi“, by przyjrzyć się, jak można urządzić wieś i jak ją podnieść gospodarczo i kulturalnie. **Lisków jest pierwszą i najstarszą wzorową wsią polską.**

Wsi takich w Polsce jest już dzisiaj więcej. Nie wszystkie jeszcze mogą poszczycić się tylu zdobyczami co Lisków, ale też i nie wszystkie mają za sobą 37 lat rozwoju i pracy. Jedną z takich wsi, młodą jeszcze w swych poczynaniach a godną naśladowania, są Baćkowice w powiecie opatowskim, położone u stóp łańcucha Łysogór, oddalone o 15 klm. od Opatowa a 46 od Kielc (w diecezji sandomierskiej).

Do niedawna był to zapuszczony i zaniedbany zakątek. Bieda, mimo żyznej opatowskiej ziemi, dokuczała ludziom. Niezaradność i bierność gospodarzy nie wróżyły wsi lepszej przyszłości. **Sytuacja uległa zmianie z chwilą, gdy w końcu r. 1923 objął parafię Baćkowice ks. dr Romuald Górski. Nowy proboszcz zorientował się szybko w życiu wsi, rychło spostrzegł liczne bolączki i niedomagania, zawinął rękawy i zabrał się do pracy.** Zaczął od podwalin, od fundamentów: Gromadził upatrzone jednostki, chętne do pracy, głosił pogadanki i referaty, urządzał kursy, uświadamiał, przygotowywał i wskazywał drogi. A kiedy już dojrzał teren, założył 24. II. 1928 roku z gronem przygotowanych przez siebie jednostek Kasę Stefczyka.

Dzięki wytężonej pracy inicjatora i uprzedniemu gruntownemu przygotowaniu terenu, spółdzielnia od razu pozyskała zaufanie, tak, że po tygodniu liczy już 114 członków, 2425 zł. udziałów i 740 zł. wkładów oszczędnościowych. Po zarejestrowaniu się i uzyskaniu pożyczki w Kasie Centralnej rozwój spółdzielni został zapewniony. Rezultaty działalności od razu stają się widoczne; lichwiarska stopa procentowa z 5 proc. spada do 2 proc. miesięcznie, rolnicy zaczynają stosować nawozy sztuczne i podnoszą poziom hodowli. Zaufanie do Kasy rośnie coraz bardziej, przybywa członków, powiększają się udzielane pożyczki, a zmniejsza dług w Kasie Centralnej. **Kasa staje na mocnych fundamentach, tak, że nawet czasy największego nasilenia kryzysu nie powstrzymują wspaniałego jej rozkwitu.**

Ośmioletni rozwój Kasy Stefczyka w Baćkowicach ilustruje poniższe zestawienie:

Rok	Członkowie	Udziały	Fundusze własne	Wkłady oszczędnośc.	Długi	Pożyczki	Bilans
1928	240	6910	598	8151	41750	44069	59166
1929	267	11048	1617	22288	15150	42378	53016
1930	317	14398	4149	48279	20000	88197	93109
1931	396	21155	8500	146461	4000	154230	189562
1932	407	21345	11656	162735	—	156796	202051
1933	402	20670	13200	163988	—	135293	203802
1934	407	19610	14760	157137	—	121635	197731
1935	411	18312	16868	163840	—	123411	214550
1936	427	19466	22746	200262	12000	136462	257295

Spółdzielnia mleczarska

Ale samo udzielanie kredytu nie wystarczy jeszcze do podniesienia gospodarstwa. Należało stworzyć źródło, z którego można by było czerpać fundusze na spłaty zaciągniętych pożyczek, trzeba było pomyśleć o stałym dopływie kapitału na dalsze inwestycje. W zrozumieniu tej potrzeby w kilka zaledwie miesięcy po uruchomieniu Kasy Stefczyka, w dniu 4 listopada 1928 r. założoną została **Spółdzielnia Mleczarska. Mleczarnia, jak każda spółdzielnia, miała być jednocześnie szkołą dla członków, miała uświadamiać hodowców-rolników o odpowiednim doborze, utrzymaniu i żywieniu bydła i — zachęcić do powiększania dochodowości z gospodarstwa.**

Mleczarnia uruchomioną została w porze mało odpowiedniej — w okresie najmniejszej ilości mleka. Rozpoczęto od 70 litrów dziennie, bez żadnego kapitału, wszystkie maszyny wzięto na kredyt. Rozwój spółdzielni zapowiadał się niezbyt różowo. Dzięki jednak wytężonej pracy władz spółdzielni i spółdzielczemu uświadomieniu członków wkrótce pokonano trudności i zapewniono mleczarni przyszłość. Z wydatną pomocą śpieszyła Kasa Stefczyka, zapewniając najkonieczniejszy kredyt. **Po dwóch latach spłacono maszyny i stworzono pewien kapitał zapasowy. Członkowie zrozumieli, gdzie jest źródło dochodów.** Uświadomienie wzrasta, wiara we własne siły potęguje się. A kiedy wynajęty lokal okazał się za szczupły i niedogodny — **postanowiono przystąpić do budowy własnego gmachu, co też uskuteczniono kosztem 53538 złotych.** Po pięciu latach ciągłego rozwoju mleczarnia tak dalece rozszerzyła zasięg swej pracy, że i ten budynek okazał się za szczupły, a ręczny wyrób zbyt uciążliwy.

NAJBARDZIEJ NOWOCZESNA MLECZARNIA.

Konieczną okazała się mechanizacja, przystąpiono więc w roku ubiegłym do dalszej rozbudowy. **W chwili obecnej dobudowano już ubikacje na pomieszczenie aparatowni, masłowni i kotłowni, sprowadzono lokomobilę parową, bije się studnię artezyjską i instaluje komplet nowoczesnych maszyn do wyrobu masła. Będzie to najbardziej nowocześnie urządzona mleczarnia;** będą tu po raz pierwszy w Polsce zastosowane pewne urządzenia, przyjęte już powszechnie na Zachodzie.

O działalności mleczarni niech znów **mówią cyfry:**

Rok	Filie	Członkowie	Udziały	Przerobiono litrów mleka	Uzyskano masła kg.	Wypłacono za masło
1928	2	159	1003 zł.	20257 litr.	948 kg.	5956 zł.
1929	3	334	6035 „	391790 „	16775 „	79464 „
1930	5	490	11720 „	741003 „	31404 „	117122 „
1931	5	556	14280 „	696775 „	29391 „	86943 „
1932	6	557	14159 „	472270 „	19350 „	45983 „
1933	7	708	14294 „	681529 „	28610 „	61788 „
1934	12	1323	16646 „	1577935 „	65448 „	121507 „
1935	12	1720	21767 „	2053052 „	82778 „	174295 „
1936	13	2011	28627 „	2658865 „	106696 „	225221 „

Zaufanie we własne siły

Ośmioletnia praca uwieńczona tak pomyślnymi skutkami dała inicjatorom i członkom spółdzielni rozpęd do dalszych wysiłków, wzbudziła zaufanie we własne siły i natchnęła przekonaniem, że własnymi siłami, bez użycia kapitałów i inwestycyj zewnętrznych, da się pchnąć naprzód w rozwoju, da się dźwignąć na wyższy poziom życia ekonomicznego i kulturalnego. I dziś, po 8 latach, wyłania się cały szereg dalszych potrzeb i planów, które w miarę dojrzewania znajdą swoją realizację.

Najkonieczniejszą rzeczą okazuje się budowa domu spółdzielczego, który pozwoli rozwinąć się wszystkim rodzajom spółdzielni. Obecnie gromadzi się materiały budowlane, kończy się plan domu, który stanie w roku przyszłym. Z tą chwilą uruchomioną zostanie spółdzielnia rolniczo-handlowa o charakterze centrali, która siecią filij pokryje teren zasięgu mleczarni. Spółdzielnia obok artykułów pierwszej potrzeby będzie dostarczać sztucznych nawozów, narzędzi i nasion rolniczych, będzie w swych rękach ogniskować skup zboża i produktów rolnych.

Ks. Górski nie dąży do stworzenia z Baćkowa drugiego polskiego Liskowa, chce stworzyć inną wzorową wieś polską. Pragnie wykazać, że bez żadnych subwencyj, bez angażowania zewnętrznych kapitałów, jedynie liczeniem na własne wysiłki i środki można wieś dźwignąć wyżej religijnie, kulturalnie i ekonomicznie. Chce stworzyć typ wsi, jakimi — mutatis mutandis — można by pokryć całą Polskę.

S. † p.

STANISŁAW JANOTA BZOWSKI

Rejent z Kalisza
Sodalis Marianus

zmarł w 75 r. życia, opatrzony św. Sakramentami dn. 2 sierpnia b. r. w Krakowie.

Pogrzeb z kaplicy cmentarza rakowickiego odbędzie się we środę dnia 4 sierpnia 1937 r. o godzinie 10.

Kronika kulturalna

PODZIEMNE GANKI W PUCKU.

Puck był od niepamiętnych czasów zawsze grodem warownym i posiadał w ubiegłych wiekach zamek obronny. Po fortyfikacjach tych obecnie nie ma najmniejszego śladu. Ostatnio jednak ustalono, że pod ulicą Zamkową biegnie pod ziemią ganek, który rozwidla się ku kościołowi farnemu i portowi. Według tradycji ganek biegnący ku portowi przechodzi pod dnem Zatoki Puckiej.

Jak wiadomo, ląd przy porcie został częściowo pochłonięty przez fale zatoki.

MIĘDZYNARODOWY FESTIVAL MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ W WENECJI.

We wrześniu br. w Wenecji odbędzie się festival międzynarodowy muzyki współczesnej, w którym weźmie udział 10 państw. Z dzieł kompozytorów polskich wykonane zostaną m. in. utwory Szymanowskiego, Niemcy wystąpią z dziełami von Borka, Węgry — Beli Bartoka, Hiszpania — de Falli, Francja — Milhaud'a, Szwajcaria — Laesona i Stany Zjedn. — Roya Harrisa. Szkoła wiedeńska reprezentowana będzie przez utwory Harnolda Schoenbrena, muzyka rosyjska — utworam Prokofiewa, ekipa italska wystąpi z utworami 16 współczesnych najwybitniejszych kompozytorów włoskich.

CENZURA BRYTYJSKA A FILMY RELIGIJNE.

W Londynie odbyła się konferencja właścicieli sal kinematograficznych, podczas której dyrektor cenzury filmowej, Lord Tyrrell, wygłosił referat o stosunku cenzury brytyjskiej do filmów o treści religijnej. Zdaniem prelegenta przedstawianie scen z historii św. nie jest bynajmniej świętokradztwem, jak to twierdzą niektórzy purytanie, jednakowoż uważa on, że nie należy filmować niczego, co ma związek z Sakramentami św. Cenzura brytyjska surowo cenzuruje filmy, przedstawiające różne ceremonie i uroczystości religijne oraz takie, na których na zakończenie jest wyobrażany ślub w kościele. Motywem, jakim się przy tym cenzura kieruje, jest pragnienie by nie urazić uczuć religijnych nikogo.

W krzywym zwierciadle

CZY WYTRWAŁOŚĆ ZWYCIĘŻY UPÓR?

Na upór nie ma lekarstwa. Do tego przekonania doszła pani Genowefa Johnson (miasto Largomont, w St. Zj.) i postanowiła wziąć rozwód ze swym upartym mężem, Mr. Ralfano Johnsonem. Sąd przyznał jej 7 dolarów tygodniowo i zdawało się, że p. Genowefa pozbędzie się upartego męża. Ale okazało się, że Mr. Ralf jest jeszcze bardziej uparty niż wszyscy go o to posądzali. Mianowicie oświadczył, że nie będzie płacił alimentów. Ba, za co? (tu wyliczył wszystkie argumenty).

Wówczas pani Genowefa wpadła na osobliwy pomysł: zainstalowała się na wyrandzie domu swego męża i okupowała ją, usiłując w ten sposób zmusić mr. Ralpha do poddania się wyrokowi sądowemu. Mr Ralf zaciął się i nie reaguje na osobliwy strajk; nie chcąc spotkać się z b. małżonką wychodzi... przez okno i wchodzi tą samą droga po drabinie.

Chciwi sensacji Amerykanie zjeżdżają masowo do Largomont i ciągną pod dom mr. Johnsona. Aparaty fotograficzne trzaskają bez przerwy, ale pani Johnson nic sobie z tego nie robi. „Wytrwała“ jest i czeka.

Ponieważ „on“ jest uparty „ona“ „wytrwała“ jest nadzieja, że spór między nimi nie zakończy się.

(p)

——:o0o:——

O prolongatę dotychczasowych stawek czynszowych w starych domach

W bieżącym tygodniu udaje się do prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych delegacja stowarzyszeń lokatorskich, które mają podjąć starania u rządu w związku z pogłoską, że obwiązująca dotychczas obniżka komornego w starych domch o 10 do 15 proc. dla mniejszych mieszkań, po 2-letniej mocy obowiązującej nie zostanie sprolongowana. — Organizcje lokatorskie przedstawić mają memoriał dla utrzymania obniżki komornego.

Jeden pojazd mechaniczny na 840 mieszkańców

Na terenie Polski w dniu 1 lipca 1937 r. kursowało 18.309 samochodów osobowych prywatnych, 4.614 dorożek samochodowych, 1.675 autobusów, 6.110 samochodów ciężarowych, razem 30.708. Poza tym kursowało 10.162 motocykli oraz 1.178 innych pojazdów mechnicznych.

Ogółem na 1 lipca b. r. na terenie Polski kursowało 42.048 pojazdów mechanicznych, tak, że jeden pojazd mechaniczny przypada na 840 mieszkańców.

W ciągu pierwszego półrocza b. r. przybyło 4.580 pojazdów mechanicznych.

W Niemczech podwyżka komornego podlega karze

Obowiązujące już w Niemczech przepisy, odnoszące sie do regulowania cen,„ przewidują też, w związku z przeprowadzoną obecnie czterolatką, że nie wolno podnosić samowolnie czynszów mieszkaniowych. Sto sując się do tych przepisów, sądy rozpatrują już sprawy o podwyżkę komornego. Wyroki w kilku podobnych sprawach opiewają na pareset marek grzywny.

Nowy zatarg o płace w górnictwie węglowym

Donoszą nam ze Sosnowca, że w górnictwie węglowym Zagłębia Dąbrowskiego zapowiada się nowy zatarg o płace. W ubiegłą sobotę trzy związki zawodowe (C.Z.G., Ch.Z.Z. i Z.Z.Z.) zawiadomiły zarówno pracodawców jak i inspektora pracy o częściowym wymówieniu wydanego nie dawno (14 maja) orzeczeniu komisji rozjemczej, regulującego wysokość płac.

Ponieważ mianowicie wskutek wspomnianego orzeczenia, niektóre kopalnie zostały przesunięte do niższych kategorii i dzięki temu zmniejszyły się w nich punkty obliczeniowe płac robotniczych, robotnicy żądają obecnie podwyżki cennika płac.

Robotnik, który zarabia 2 złote... tygodniowo

W związku ze strajkiem w Miedzyrzeczu w tamtejszym ośrodku szczeciniarskim wyszło na jaw, że skala zarobków robotników waha się w granicach 2—29 zł. tygodniowo. Najwymowniejsze jest to, że strajk został spowodowany nieprzestrzeganiem 8-godzinnego dnia pracy. Innymi słowy — nie tylko robotników wynagradzano źle, ale jeszcze kazano im pracować po 10—12 godzin na dobę.

Czy nie znajdzie się ktoś, kto by zaintoresował sie niedolą tych robotników?

DZIAŁALNOŚĆ ZAGRANICZNYCH SPÓŁEK AKCYJNYCH W POLSCE.

W latach 1933—1935 działało w Polsce 46 zagranicznych spółek akcyjnych, których zarząd znajduje się za granicą. Spółek przemysłowych działało 16 (w tym po 5: przemysłu chemicznego i włókienniczego i 4 przemysłu metalowego). Dalej po 7 przemysłu górniczego, hutniczego i towarzystw ubezpieczeniowych, po 4 handlu towarowego i handlu pieniężnego przemysłu naftowego 1, z innych grup 7. Kapitał zakładowy tych spółek wynosił w milionach zł.: w roku 1933 — 157, 1934 — 155, w r. 1935 — 154,7. Kapitał rezerwowy: 49,9 — 37.1 i 38,0. Spółki te otrzymały od central zagranicznych kredyty gotówkowe i towarowe w wysokości: w roku 1933 — 116,0 mil. zł., 1934 — 119,0 mil. zł., 1935—108.5 mil. zł.

Banki niemieckie na Śląsku

podporządkowane polskiemu prawu bankowemu

W związku z wygaśnięciem Konwencji Genewskiej, oddziały kilku niemieckich banków, znajdujących się na terenie górnośląskiej części województwa śląskiego, muszą obecnie podporządkować się polskiemu prawu bankowemu i uzyskać koncesję na dalszą działalność w Polsce.

W chwili obecnej na terenie części górnośląskiej działają następujące banki niemieckie: Deutsche Bank und Disconto Gesellschaft oraz Dresdner Bank w Katowicach i Oberschlesische Disconto Bank A. G. w Chorzowie.

Obecnie wspomniane banki ubiegają się o koncesje i przy tej sposobności będą musiały dać pewne gwarancje co do wysokości dotacyj i lokat, umieszczonych przez centralę tych banków w oddziałach i poddać się nadzorowi komisarzy rządowych. W ten sposób pozostanie w kraju inwestowanych przez niemieckie banki w przemyśle górnośląskim kapitałów będzie zabezpieczone.

Należy zauważyć, że w myśl Konwencji Genewskiej oddziały banków niemieckich korzystały na polskim Górnym Śląsku ze specjalnych przywilejów, w szczególności zaś przywileje te dotyczyły personelu bankowego.

—:ooo:—

Przymus zwracania odstępnego

wziętego za mieszkanie

W związku ze zbliżającym się wygaśnięciem ustawy o ochronie lokatorów w stosunku do mieszkań, opuszczanych przez do tychczasowych lokatorów, w ostatnich miesiącach zauważono większy ruch przy zamianie mieszkań. Szczególnie poszukiwane są małe mieszkania 2 i 3-izbowe, jako obciążone mniejszym komornym. Odstępne za takie mieszkanie dochodzi do 2000 zł. Pośrednicy mieszkaniowi mają obecnie znowu swoje żniwo.

W związku z tym nie od rzeczy będzie przytoczyć orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie t. zw. odstępnego. Po wprowadzeniu lokator zażądał od swego poprzednika zwrotu wpłaconego mu odstępnego. Umowa była sformowana w ten sposób, że określona przez obie strony kwota przedstawiała się jako równowartość kosztów ostatniego remontu mieszkania.

Z mocy arykułu 10 ustawy o ochronie lokatorów, pisał w swym pozwie lokator, nie ważne są wszelkie umowy, dotyczące świadczeń pieniężnych za opuszczenie mieszkania.

Z drugiej strony pozwany bronił się tym, że otrzymana kwota nie stanowiła odstępnego, lecz zwrot nakładów na wyremontowanie mieszkania.

Sąd Najwyższy orzekł, że wydatki na wyremontowanie mieszkania nie należą do tego rodzaju nakładów, które lokator mógł by wycofać przy opuszczeniu mieszkania. Taki zwrot nakładów należy traktować jako odstępne niedozwolone przez ustawę o ochronie lokatorów i wobec tego podlegające zwrotowi.

W myśl tego orzeczenia nieważna jest umowa, mocą której nowy lokator wpłacił poprzedniemu pewną kwotę, jako zwrot kosztów remontu mieszkania.

—ooo—

Losowanie książeczek oszczędnościowych

Dnia 30 lipca 1937 roku odbyło się w P. K. O. dziewiąte publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane serii III. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1937 r.

Premie po zł. 1000.— padły Nr. Nr. 154.955 162055, 175808, 195558, 226843, 247103.

Premie po zł. 500. — padły na NrNr.. 150666, 152881, 156210, 156330, 156539, 156679, 157937, 167938, 170153, 175178, 180466, 182866, 185648, 190163, 190708, 198978, 203302, 208756, 209706, 210654, 213244, 213831, 215892, 222436, 223352, 224035, 238113, 249663, 249721.

Premie po zł. 250.— padły na NrNr. 150246, 151308, 152518, 152971, 153042, 153523, 153665, 154221, 155527, 155547, 156551, 157353, 157678, 157,840, 158631, 159139, 160172, 160870, 162628, 164078, 165046, 166662, 167181, 168619, 169072, 169210, 171120, 171328, 171889, 175324, 175466, 176028, 181962, 182416, 182846, 183395, 183626, 188728, 184491, 185191, 185848, 186.682, 186813, 186870, 187412, 189835, 191195, 192180, 194136, 196728, 200843, 201063, 201913, 202271, 202508, 203829, 203407, 204087, 205832, 206206, 206462, 206497, 210682, 211723, 213225, 213786, 217289, 217452, 218817, 219189, 221858, 222372, 227840, 230217, 233181, 235872, 236196, 236345, 237188, 237268, 238950, 242520, 243493, 244688, 248064, 249589.

Poza tym zostały wylosowane 284 premie 100-złotowe

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Zł. 500.— na NrNr. 190163, 223352.

Zł. 250.— na Nr 175466.

Zł. 100.— na NrNr. 152551, 153783, 155221, 167697, 169370, 175942, 179639, 182166 183673, 188776, 192784, 200822, 229444.

Ogółem padło 405 premij na łączną kwotę złotych 70.400.—.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych Serii III jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej wartości lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii III. na które padły w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte: — Zł. 100.—. NrNr. 150619, 152682, 161591, 161959, 166065, 171160, 180665, 190587, 202268, 202871, 234188, 238058, 241708, 249.595.

Z DZIESIĘCIU ZAKŁADÓW PRODUKUJĄCYCH ZAPAŁKI JEST TYLKO CZYNNYCH 4.

W roku 1928 i 1929 było w Polsce czynnych 10 zakładów, produkujących zapałki. Produkcja wynosiła w tych latach 32,451 i 26.607 milionów sztuk (820 mil. i 855 mil. pudełek). Zakłady zatrudniały 2324 i 2885 robotników. W następnych latach następują redukcje, tak, że od roku 1933 jest czynnych już tylko 4 zakłady, a w r. 1935 pracowały tylko 3 zakłady. — W latach od 1933 do 1936 roku zatrudnionych było 777, 778, 592 i 796 robotników. Produkcja wynosiła 405, 335, 430 i 445 milionów pudełek.

Z kraju...

7 ŻYDÓW ZATRZYMANO W DRODZE DO CZERWONEJ HISZPANII. Patrol straży granicznej na G. Śląsku ujął siedmiu mieszkańców Radomia, a mianowicie: Judkę Płotkiewicza, Zeliga Tenenbauma, Joska Lewkowicza, Jakóba Fertera, Moszka Birenbauma, Fajgę Epsztajn i Ewę Birenbaum, którzy chcieli przedostać się przez zieloną granicę do Niemiec, a stamtąd do Hiszpanii, aby walczyć przeciwko powstańcom. Zatrzymanych, którzy posiadali przy sobie większe sumy pieniężne, osadzono w areszcie.

BUDOWA DWU NOWYCH ŚWIĄTYŃ W LUBELSKIM. We wsi Babin w parafii marczyńskiej istnieje starodawny kościółek parafialny. Stan jego murów nie pozwalał już na restaurację. Wobec tego postanowiono wybudować nowy kościół. Ponieważ parafia liczebnie znacznie się rozrosła, postanowiono jednocześnie budować drugi kościół we wsi Marczyn. W połowie lipca dokonano poświęcenia kamieni węgielnych pod obie świątynie.

WZROST LICZBY SAMOBÓJSTW. Ogłoszono dane oficjalne o liczbie samobójstw w ciągu ostatnich dwóch lat. W roku ubiegłym dał się zaobserwować wzrost liczby zamachów samobójczych o 332 wypadki. Ogółem w ciągu roku zanotowały władze policyjne 4.451 samobójstw z czego 2.598 pociągnęło za sobą zgon samobójców. — W Warszawie zanotowano w okresie rocznym 826 samobójstw, w tym z wynikiem śmiertelnym 232. W 39 wypadkach zamachy samobójcze popełniły dzieci w wieku od lat 10 do 14.

ZŁODZIEJSKI REKORD. Do dyspozycji stoł. urzędu śledczego odstawiono zatrzymanego przypadkiem na prowincji międzynarodowego kieszonkowca Abrama Buczko. Buczko karany wielokrotnie przez sądy polskie i zagraniczne pobił swoisty rekord, jest on bowiem poszukiwany przez sądy w 23 miejscowościach.

DZIEŃ CHORYCH W BIAŁYMSTOKU. Parafia farna w Białymstoku urządziła dn. 25 lipca br. Dzień Chorych. Organizację jego przeprowadziła Akcja Katolicka, „Caritas“, Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo i SS. Szarytki. Zgromadzono około 140 chorych, z czego 22 obłożnie. Po nabożeństwie i udzieleniu błogosławieństwa Przenajświętszym Sakramentem, dano chorym posiłek. Do organizacji Dnia Chorych przyczynił się również Zarząd miasta oraz szereg firm, które dostarczyły aut dla przewiezienia chorych.

BYLI WOJSKOWI ZAMIAST MĘŻATEK W URZĘDACH. Poruszenie wśród urzędników państwowych w Warszawie wywołała wiadomość o przeprowadzeniu dalszej redukcji mężatek w urzędach. Wymówienia otrzymały ostatnio mężatki zatrudnione w urzędach administracji wojskowej. Podobno na ich miejsce przyjęci mają być wojskowi.

...i ze świata

LICZBA KATOLIKÓW W IMPERIUM BRYTYJSKIM. Z okazji koronacji nowego króla Wielkiej Brytanii ostatnio sporządzono spis ludności, podległej nowemu monarsze. Liczba katolików całego imperium wynosi obecnie 18.500.000. Sama tylko Anglia (wyspa) liczy ogółem 6.389.000, kolonie w Azji — 5.113.700, w Ameryce — 3.665.000, w Afryce — 1.952.000.

300 TYS. KILOMETRÓW PRZESZEDŁ W CIĄGU 43 LAT. 70-letni listonosz wiejski Mattioli, pełniący od 43 lat swą służbę w górskim miasteczku Lizzano, ustanowił ciekawy rekord: mianowicie, przebywając dziennie z górą 20 klm. po dróżkach górskich, przeszedł on za czas swej służby przeszło 300 tys. kilometrów, co jako dystans, jest niemal równoznaczne z 8-krotną podróżą dookoła świata.

W HOHENSCHWANGAU (SZWABIA) DŁUGOTRWAŁE I GWAŁTOWNE WYLEWY zniszczyły wielkie obszary pól zbożowych. Wspomniana miejscowość wyglądała jak wyspa wśród jeziora i odcięta była od okolic. Setki turystów, którzy zwiedzali miejscowy zamek historyczny, po ostatniej ulewie musieli wydostawać się na przełaj przez okoliczne lasy.

POMNIK DLA DZIENNIKARZY POLEGŁYCH NA POSTERUNKU. W Paryżu zostanie zbudowany pomnik ku czci dziennikarzy, którzy padli na posterunku w wykonywaniu swoich obowiązków zawodowych. Ma on symbolizować pamięć poległych dziennikarzy w wojnach: światowej, abisyńskiej oraz obecnie toczącej się w Hiszpanii.

POŻAR LASU, KTÓRY WYBUCHŁ 28 LIPCA w okolicy Letourneux w Algierze, nie został dotychczas ugaszony. Pastwą ognia padło przeszło 7000 ha lasu. Rozszerzający się ogień zagraża okolicznym osiedlom i winnicom.

TAJNA ORGANIZACJA DZIEWCZĄT W AUSTRII. W mieście Ried wykryto tajną organizację związku niemieckich dziewcząt w wieku od lat 14 do 18, które zajmowały się propagandą narodowo-socjalistyczną.

STARCIE STRAJKUJĄCYCH Z POLICJĄ. W miejscowości Metline w pobliżu Bizerte w Tunisie, strajkujący pracownicy warsztatów okrętowych obrzucili kamieniami policyjny samochód. Policjanci zmuszeni zostali do oddania salwy. Jeden ze strajkujących został zabity, a kilkunastu rannych.

W STRASSBURGU WYBUCHŁ BUNT W SANATORIUM DLA UMYSŁOWO CHORYCH. 77 wariatów po obezwładnieniu dozorców zniszczyło urządzenia wewnętrzne zakładu i usiłowało podpalić cały budynek. Zawezwano oddziały żandarmerii i straży ogniowej, które po 3-godzinnych wysiłkach zdołały unieszkodliwić szaleńców.

Program uroczystości koronacyjnych w Odporyszowie

Koronację cudownego obrazu Najśw. Marii Panny w Odporyszowie w diecezji tarnowskiej, mającą nastąpić w dn. 15, poprzedzi triduum, które rozpocznie się w czwartek dn. 12 bm. nieszporami pontyfikalnymi z kazaniem. W piątek i sobotę odbędą się uroczyste nabożeństwa. W sobotę wieczorem uda się procesja z Najśw. Sakramentem na plac koronacyjny i tam adoracja trwać będzie przez całą noc. O północy zostanie odprawiona Msza św. pontyfikalna z kazaniem i po tym odprawiać się będą Msze św. aż do sumy. W niedzielę, dn. 15 b. m. nastąpi przeniesienie cudownego obrazu Najśw. Marii Panny w procesji do ołtarza polowego na plac koronacyjny. Tam po odczytaniu dekretu z Rzymu, w którym Stolica Apostolska zezwoliła na koronację, odprawiona zostanie pontyfikalna suma z kazaniem. Po sumie aktu koronacji dokona Ks. Biskup dr Fr. Lisowski. Po błogosławieństwie przed cudownym obrazem procesja wróci do kościoła, gdzie nastąpi zakończenie uroczystości odśpiewaniem Te Deum.

Międzynarodowe zawody lotnicze i wyścigi konne

urządzają Niemcy.

„Union-Club“ ogłosił, iż organizuje w dn. 19 września **międzynarodowe wyścigi konne** z ogólną sumą nagród 100.000 R. M. Jednocześnie odbędą się **zawody lotnicze.** Zwycięskim zawodnikom rozdane będą nagrody w ogólnej sumie kilkunastu tysięcy rm. Protektorat nad całością objął premier Goering. Ogłoszenie zawodów wywołuje duże zainteresowanie. Dotychczas wpłynęło **30 zgłoszeń indywidualnych z Polski,** Włoch, Francji, Niemiec i Węgier.

Jajecznica z 39 tys. jaj

W porcie gdyńskim podczas ładowania na statki „Warszawa“ i „Lwów“ skrzyń z jajami, zerwał się strop u dźwiga mechanicznego i 21 skrzyń spadło na ziemię z znacznej wysokości, ulegając rozbiciu. Po upływie kilku minut, na skutek złego manewrowania, spadło dalszych kilkanaście skrzyń, rozbijając się doszczetnie. W wypadku został raniony jeden z robotników. Ale nie na tym koniec. Wkrótce dalszych kilkanaście skrzyń z jajami zaczepiło o wagon kolejowy i spadło, ulegając rozbiciu. **Razem zniszczonych zostało 55 skrzyń z zawartością 39.600 jaj.**

Bandyta sam się postrzelił

W Łodzi dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na wracającą bryczką ulicą Pomorską Laję Bornsteinową i towarzyszącego jej syna. Dwaj napastnicy pod groźbą rewolwerów **zrabowali Bornsteinowej około 600 złotych.** Rabusie rzucili się następnie do ucieczki. Na alarm Bornsteinów przechodzący posterunkowy i przechodnie wszczęli pościg, w czasie którego jeden z napastników, na widok zbliżającego się posterunkowego **strzelił do siebie raniąc się śmiertelnie.** Przewieziony do szpitala zmarł. Znaleziono przy nim dwa rewolwery, z których strzelił 8 razy w czasie pościgu nie raniąc na szczęście nikogo. Nazwiska jego na raze nie ustalono.

——ooo——

Kronika jasielska

KRWAWY POŚCIG POLICJI ZA TAJEMNICZYM ROWERZYSTĄ. Patrol policji z Gorlic natknął się we wsi Rozdziele na rowerzystę, którego wezwał do zatrzymania się. Ten jednak nie usłuchał wezwania i rzucił się do ucieczki, ostrzeliwując się z rewolweru. W wyniku strzelania posterunkowy Cz. Gudowski został raniony w rękę. Dzięki pomocy miejscowej ludności udało się zatrzymać tajemniczego rowerzystę, którym się okazał Fr. Kowalski. Posterunkowego Gudowskiego oraz Kowalskiego umieszczono w szpitalu.

„NIEUSPRAWIEDLIWIONA GODZINA“. Teatr Ziemi Krakowskiej pod dyr. T. Pilarskiego wystawia we czwartek 5 sierpnia w sali Sokoła 5-aktową komedię St. Bekeffiego pt. „Nieusprawiedliwiona godzina“.

Humor

Zaleta i wada. — Jak panu smakuje nasza kawa?

— Hm, ona ma wielką zaletę, ale ma też wielką wadę.

— Aa, i jakież to są?

— Zaleta, że nie ma w niej cykorii, a wada, że nie ma w niej kawy.

Propaganda komunistyczna w legalnych organizacjach

Na ławie oskarżonych Sądu Okr. w Katowicach zasiedli za działalność wywrotową, komuniści J. Niestrój z Chorzowa, J. Moś, St. Stróżyk, E. Moś i L. Smuda. Przewód sądowy wykazał, że wszyscy oni **trudnili się przez dłuższy czas działalnością na rzecz Kominternu.**

W sierpniu ub. r. na VI Kongresie Komunistycznych Związków Młodzieży, Niestrój został wybrany członkiem egzekutywy KOKZM na okręg śląski. Od tego czasu wszczął on energiczną działalnośc według nowych metod dobierając sobie do pomocy kilka osób. Nowy sposób werbowania członków polegał na szerzeniu propagandy komunistycznej **w legalnych organizacjach młodzieżowych, zwłaszcza w Związku Młodzieży Socjalistycznej i w Młodzieży Powstańczej.** Jako sekretarza egzekutywy mianował osk. Smudę, który też przez cały czas funkcję tę pełnił. Pozostali byli członkami różnych legalnych organizacyj i tam zgodnie z otrzymanymi instrukcjami prowadzili szeroką propagandę na rzecz komunizmu, wygłaszając wywrotowe przemówienia, rozdając ulotki i broszury o treści wywrotowej. Po zlikwidowaniu tej jaczejki policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniach oskarżonych, które dostarczyły dużo materiału dowodowego i obciążającego oskarżonych.

Na rozprawie wszyscy wypierali się jakiegokolwiek udziału w partii komunistycznej i tłumaczą, że całe oskarżenie jest oparte tylko na fałszywych donosach wrogo usposobionych do nich osób. Przewód sądowy wykazał jednak całkowicie winę oskarżonych, wszyscy ponieśli zasłużone kary. Mianowicie: **Nestrój zkazany został na 2 i pół roku, Jan Moś na sześć miesięcy, Stróżyk na 9 miesięcy, E. Moś na 6 miesięcy i Smuda na 2 lata więzienia.**

——:ooo:——

Dwupiętrowa fabryka w Łodzi spłonęła doszczętnie

W poniedziałek późnym wieczorem wybuchł pożar przy ulicy Kopernika w Łodzi w przędzalni A. Speidla. W ciągu 15 minut płomienie ogarnęły **dwupiętrowy budynek fabryczny, z którego pozostały tylko zgliszcza.** Maszyny i towar doszczętnie spłonęły. Akcja straży pożarnej ograniczyła się z konieczności do zabezpieczenia sąsiednich zabudowań, a zwłaszcza przylegającego do fabryk sierocińca. Dzieci w ciągu godziny znajdowały się w pogotowiu do ewakuowania budynku. Po dwóch godzinach ogień zaczął dogasać. Przy tlejących zgliszczach czuwa pogotowie pożarne. Przyczyna pożaru na razie nie ustalona. **Straty wynoszą około 250 tys. złotych.**

Tragedia pograniczna w świetle nowych faktów

Z pogranicza Niemiec nadchodzą rewelacyjne wiadomości na temat stosunków w wielkopolsko-pomorskich miastach granicznych, w których kwitnie propaganda proniemiecka i przemyt polskiej młodzieży bezrobotnej do Niemiec. Oto o czym donosi „Gospodarka Zachodnia“ w swym ostatnim (9) numerze:

„Z Tczewa i okolic ściąga sie młodzież polską na teren Niemiec, dając jej pracę i przeszkolenie wojskowe i „ideologiczne“. Akcji tej sekunduje Gdańsk, gdzie urządzane są **specjalne obozy dla polskiej młodzieży.** W zamian za powolność wobec obcych agentur, młodzież otrzymuje prace w przedsiębiorstwach niemieckich.

Z Nakła, Miasteczka, Białośliwia i Ujścia młodzież polska przekracza na podstawie przepustek granicę, by brać udział w specjalnych zebraniach propagandowych w duchu III Rzeszy, urządzanych w granicznych miasteczkach niemieckich.

W Czersku pow. Chojnice, kwitnie **propaganda niemiecka wśród bezrobotnych, prowadzona przez hitlerowców,** przejeżdżających tranzytowymi samochodami ciężarowymi przez t. zw. „Las Czerski“. **Propaganda popierana jest pieniędzmi i żywnością.** W jej rezultacie ze wsi Borowy Młyn przeszło nielegalnie do Niemiec 100 mężczyzn, a ze wsi Ossowo i Karwin — 60 osób. — W ślad za propagandą niemiecka i za akcją gospodarczego wzmacniania żywiołu niemieckiego w Polsce postępuje **rozszerzanie się niemieckiego stanu posiadania.** W pow. szubińskim w odległości 15 km. od Bydgoszczy istnieje, dawniej miasteczko, a obecnie wieś Rynarzewo. Do niedawna na 53 gospodarstwa rolne 32 znajdowało się w rękach polskich. W czasie ostatnim z tej liczby **15 gospodarstw polskich przeszło w ręce niemieckie.**

Zajścia antyżydowskie na Śląsku Opolskim

W ostatnim czasie wzmogła się na terenie Śląska Opolskiego, agitacja przeciwko żydom. **W Bytomiu, w Gliwicach, Zabrzu i Wrocławiu,** doszło ostatnio do nowych zajść antyżydowskich. Wszystkie sklepy żydowskie były zablokowane przez posterunki hitlerowskie i świeciły pustkami. Doszło także do starć miedzy żydami, a blokującymi hitlerowcami. Przez całą sobote żydzi nie wychodzili z domów bojąc się pobicia i wiele sklepów było pozamykanych. Wśród żydów panuje konsternacja i zdenerwowanie. W ciągu niedzieli kilkunastu żydów opuściło Śląsk Opolski i przeniosło się na polski Górny Śląsk. W poniedziałek znów kilkunastu żydów przyjechało do Polski.

Radio

CZWARTEK 5 SIERPNIA 1937.

Warszawa, I program ogólnopolski: godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.18 Gimnastyka; 6.38 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Muzyka z płyt; 7.15 Koncert muzyki lekkiej na płytach; — 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Pogadanka rolnicza; „Nowoczesna uprawa roli pod oziminy“ (Zdzienicki); 12.25 Popołudniowy koncert ork. (różne utwory); 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Audycja dla dzieci starszych; — 16.15 Koncert muzyki salon.; 16.55 „Mój weekend“ — pogad. (z Poznania); 17.10 Koncert muzyki; 17.50 Poradnik sportowy; 18.05 Pogadanka społeczna; 18.10 Program na jutro; — 18.15 Koncert z płyt; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 „Piosenka legionowa na kwaterze“ słuchowisko; 19.40 Pogadanka aktualna; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Koncert symfoniczny; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Wiadomości rolnicze; 21.05 Przerwa; 21.15 Transmisja z ogniska harcerskiego na Międzynarodowym Zlocie Skautów w Holandii; 21.45 „Kapral Szczapa“ opowiadanie — cz. IV.; 22.00 Apel poległych — reportaż; 22.05 Utwory fortepianowe; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 12,15 Audycja dla dzieci wiejskich; 13.55 Muzyka lekka na płytach; 15.05 Lokalny poradnik sportowy; 15.10 Muzyka z płyt; 15,25 „Lektury poobiednie“; 15.40 Lokalne wiadom. gospod.; 17.10 Płyty; 18.00 Kilka informacyj; 18.05 Chwilka społeczna; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; 18.15 Audycja z płyt; 18.45 Lokalne wiadomości sportowe; 22.00 Muzyka z płyt; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 12.15 „Jakie korzyści daje ustawa mleczarska“; 13.55 Muzyka lekka z płyt; 14.50 Poradnik sportowy lokalny; 14.55 Lwowska giełda; 15.00 Muzyka z płyt 15.35 Lwowskie wiadomości bieżące; 18.00 Letnikom — słów kilka o grzybach, pogadanka; 18.10 Muzyka lekka na płytach; — 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Odczytanie programu na dzień jutrzejszy; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 22.00 Muzyka z płyt; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Muzyka lekka z płyt; 12.15 Wiadomości bieżące; 12.20 Życie kulturalne Śląska; 12.25 Koncert; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 15.30 Muzyka z płyt; 15.43 Wiadomości giełdowe; 18.00 „Almanach literatury śląskiej“ — szkic literacki; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; 18.15 Muzyka lekka z płyt; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne.

Porażka socjalistycznej organizacji

w Stanach Zjednoczonych

Organizacja socjalistyczna „C. I. O.“, której wodzem jest jak wiadomo, szeroko znany w Stanach Zjednoczonych radykał Lewis, przeżyła ostatnio wielka porażkę podczas strajku w warsztatach Forda. Obecnie musi ona również zanotować niepowodzenie w akcji jednania sobie robotników, zatrudnionych w stalowniach, którzy nie mogą się pogodzić ze stosowanymi przez partię Lewisa metodami terroru i gwałtu. „Robotnicy katolicy — pisze w tej sprawie „Michigan Catholic“ — zawsze sa gotowi bronić praw robotników, są jednakowoż przeciwni metodom, jakie stale powtarzają się w czasie strajków, obejmujących całe miasta. Sposoby takie bowiem w rezultacie zamiast korzyści przynoszą jedynie szkody samym pracującym.

Wyrok na bluźniercę w Niemczech

W Kilonii sąd ławniczy pociągnął do odpowiedzialności pewnego Niemca, oskarżonego **o publiczne bluźnierstwa przeciw Matce Boskiej.** Sąd skazał oskarżonego na dwa miesiące więzienia. W motywach wyroku zaznaczono, że dotkliwa kara pozbawienia wolności musiała być wymierzona, ponieważ wystąpienie oskarżonego uznano za zakłócające spokój wewnętrzny i **godzące w zwyczaje i urządzenia Kościoła katolickiego,** uznanego przez Państwo i cieszącego się jego opieką.

Wyrok ten jest wyjątkowym bodaj zjawiskiem na tle procesów przeciw duchownym katolickim i propagandy prasowej, mającej często charakter bluźnierczy.

Promienie śmierci obronią Anglię?

Jak donosi „Sunday Express“ specjaliści pracujący nad zagadnieniami uzbrojenia odkryli ostatnio pewien rodzaj promieni śmierci.

Pismo twierdzi, że odkrycie to uchroni w przyszłości Anglię od możliwego napadu wrogów gdyż **„żaden samolot, żaden okręt nie będzie w możności zbliżyć się do brzegów Anglii“.**

W związku z tą wiadomością pismo powołuje się na niedawno wygłoszone oświadczenie sir Thomasa Inskipa, w którym była wzmianka, że naukowe poszukiwania komisji obrony wydały „nadzwyczajne rezultaty“. Min. obrony zaznaczył wtedy również, że ministerstwo lotnictwa eksperymentuje metody, które cywilnej ludności Anglii zapewnią absolutne bezpieczeństwo przed możliwością nalotów. Pismo mniema, że wynalazek ten udoskonalony będzie w najbliższym czasie.

——:ooo:——

Aresztowanie dowódcy sowieckiego lotnictwa

W Moskwie krążą pogłoski o aresztowaniu dowódcy sowieckich sił zbrojnych powietrznych **Ripina** oraz komendanta wojskowej akademii lotniczej **Pomerancewa. Dyrektor aeroklubu przy instytucie badań** lotniczych w Moskwie **Schmidt** oraz jego współpracownicy Biszenkow i Andruszkiewicz zostali oskarżeni o działalność sabotażową i usunięci ze stanowisk.

Również krążą w Moskwie pogłoski o samobójstwie drugiego sekretarza związku młodzieży komunistycznej **Łukianowa** oraz delegata „Komsomołu“ przy „Kominternie“ **Feinberga.** Prasa donosi, że dyrektor komsomolskiego wydawnictwa „Nowa Gwardia“ **Leszczyner** został uznany za „wroga ludu“.

Wykluczono z „Komsomołu“ 26 członków komitetu wykonawczego związku młodzieży komunistycznej na Ukrainie. Poza tym krążą pogłoski o aresztowaniu naczelnika wydziału zachodniego komisariatu spraw zagranicznych **Neimana,** a także b. wicedyrektora tegoż departamentu **Feinberga,** który był następcą aresztowanego **Sterna.**

„Literaturnaja Gazeta“ oskarża o „trockizm“ dyrektora państwowego wydawnictwa literackiego **Nakoriakowa** oraz kierownika literackiego tegoż wydawnictwa **Luppola.**

Krylenko w więzieniu

Według obiegających w Moskwie uporczywych pogłosek, **gen. Petrowskij delegat** ludowego komisariatu spraw zagranicznych na Ukrainę, syn Grzegorza Petrowskiego, przewodniczącego centralnego komitetu wykonawczego Ukrainy, został rozstrzelany. Sam Grzegorz Petrowski został oddany pod baczny nadzór agentów G. P. U. krążą również pogłoski o **aresztowaniu admirała Orlowa,** zastępcy komisarza obrony Z. S. R. R. i dowódcy sił morskich, dalej — admirała **Wiktorowczewa,** dowódcy eskadry na Oceanie Spokojnym, **generała Kaszirina** b. dowódcy okręgu wojskowego północnego Kaukazu i szeregu innych. **W więzieniu ma się znajdować również b. komisarz sprawiedliwości Krylenko,** który w swoim czasie po rewolucji październikowej mianowany był naczelnym dowódcą sił zbrojnych. Krylenko przewodniczył na wszystkich procesach o zdradę państwa do chwili zastąpienia go przez Wyszyńskiego.

Kronika lwowska

MŁODZI HITLEROWCY W HOŁDZIE OBROŃCOM LWOWA. Bawiący we Lwowie członkowie **Hitler Jugend udali się** w pochodzie na cmentarz obrońców Lwowa i złożyli piękny **wieniec ze swastyką** na szarfach i odpowiednim **napisem. W uroczystości wziął również udział oddział harcerzy polskich. Kierownik wycieczki niemieckiej oraz komendant harcerzy polskich wygłosili krótkie przemówienie przy** czym Niemiec dr Reuber wyraził podziw dla bohaterstwa **młodzieży polskiej. Następnie** młodzież niemiecka wpisała się do księgi pamiątkowej i zwiedzała groby i katakumby, słuchając objaśnień przedstawicieli Straży Mogił Polskich Bohaterów, zwracając zwłaszcza uwagę na groby tych poległych, którzy w 13., 14., i 15 roku życia, polegli w walkach o polskość Lwowa.

URLOPY DYGNITARZY. Z dniem dzisiejszym rozpoczęli urlopy wypoczynkowe prezydent m. St. Ostrowski i dyrektor Izby Skarbowej p. Z. Kucharski.

SPADŁ Z I PIĘTRA. Pogotowie Ratunkowe udzieliło wczoraj pierwszej pomocy 55-letniemu Karolowi Piszowi, który z powodu nieostrożności spadł z I. piętra, przy ul. Serbskiej i doznał złamania lewej nogi.

ŚMIERTELNIE POBITA PRZEZ MĘŻA. Wczoraj zmarła w Winnikach pod Lwowem wśród zagadkowych okoliczności 36-letnia Teresa Bednarzowa. Przed kilku dniami została ona ciężko pobita przez męża, zachodzi więc podejrzenie, że śmierć Bednarzowej stoi w związku z odniesionymi wówczas obrażeniami. Sprawę wyjaśni zarządzona przez władze sekcja zwłok.

ILE OSÓB GOŚCIŁY ARESZTY MIEJSKIE. Ogłoszone za miesiąc kwiecień zestawienie ruchu w aresztach miejskich we Lwowie wykazuje, że z marca pozostało w aresztach miejskich 51 osób, w kwietniu przybyło 719; z tego odstawiono do miejsca zamieszkania 30 osób, rodzinom wydano 81, zwolniono 588 tak, że z końcem kwietnia pozostało w aresztach 71 osób.

—o:o—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Sonata Kreutzerowska“.
ATLANTIC: Film Edgara Wallace'a „Zamek tajemnic“.
CASINO: „Wyspa w płomieniach“.
CHIMERA: „Cyrk na okręcie“ — Pat i Patachon.
EUROPA: „Orzeł leci do Chin“ i „Wróg kobiet“.
GLORIA: „Jadzia“ oraz „Serce Indianki“.
GRAŻYNA: „Ludzie w bieli“ i „Twe usta kłamią“
KOPERNIK: „Róże“ — Żeromskiego.
MARYSIENKA: Nieczynne.
METRO: „Król kobiet“.
MUZA: „Szyfr Nr. 77“.
PALACE: „Nieznośna dziewczyna“.
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
PAX: Z powodu rekonstrukcji nie czynne.
RAJ: „Pieśń jej matki“ z Martą Eggerth.
STYLOWY: „Eskapada Weroniki“ i rewia.
ŚWIT: „Abdul-Hamid“ i rewia.
TON: „Krew na morzu“.
UCIECHA: „Robin Hood z Eldorado“ i rewia.

Najbliższe pociągi popularne

W nadchodzącą niedzielę dyrekcja kolejowa organizuje dwa pociągi popularne **z Krakowa do Andrychowa i z Krakowa do Kalwarii.** Pociąg do Andrychowa wyjedzie z Krakowa 8 b. m. o godz. **6.45** a powróci o godz. **20.23.** Cena biletu **3 zł. 50 gr.** — W programie: wycieczka samochodami ciężarowymi na przełęcz Kocierską, wycieczki piesze na Garncarz i Leskowiec **oraz** dla pozostałych uczestników kąpiel w basenie. Po południu międzyokręgwe zawody pływackie z udziałem najwybitniejszych pływaków Polski pod przewodnictwem amerykańskiego trenera. Na dwie godziny przed odjazdem pociągu, „Dancing“ na werandach basenu kąpielowego. Karty kontrolne (bilety kolejowe) upoważniają do **50%** zniżki wstępów do kąpieliska i na zawody.

Pociąg do **Kalwarii** wyjedzie z Krakowa 8 bm. o godz. **6.45,** a powróci o godz. **20.20.** Cena biletu **2 zł. 30 gr.** W programie: zwiedzenie Targów Kalwaryjskich z działu wyrobów stolarskich, koszykarskich, ślusarskich, skórzanych i t. p. Wstęp na Targi za okazaniem karty kontrolnej. Wycieczka zbiorowa do Lanckorony z przewodnikiem. Zbiórka po przyjeździe pociągu przed stacją kolejową. Kąpiel — plaża w nowo otwartym basenie w Brodach — Solcu, oddalonym o 2 klm. od Kalwarii za niewielką opłatą.

—:oOo:—

Wiadomości kościelne

MSZA ŚW. ARCYBRACTWA PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU odprawioną zostanie we czwartek, 5 bm. w kościele SS. Felicjanek o godzinie 8.

W drapaczu chmur znajdą pomieszczenie
biura lwowskiego magistratu

Ostatnio ukończone zostały pomyślnie rokowania między Zarządem m. Lwowa i Skarbem Państwa w sprawie przekazania miastu placu Św. Ducha, oraz wielkiej parceli przy ul. Pełtewnej, na której wznosi się stary obiekt wojskowy, uniemożliwiający przeprowadzenie należytej regulacji tej ulicy.

Spór o powyższe parcele i plac Św. Ducha trwa już od przeszło 22 lat i stale napotykał na najrozmaitsze trudności. — Istnieje obecnie projekt zburzenia odwachu, jak również kamienicy, gdzie mieści się Kawiarnia Wiedeńska, celem rozszerzenia ul. Kilińskiego. Twórcy projektu proponują wybudowanie w tym miejscu wielkiego drapacza chmur przez M. K. O. względnie Zarząd M. i pomieszczenie w nim wszystkich biur magistratu lwowskiego.

Podobno ma ulec zburzeniu budynek weterynaryjny przy ul. Żółkiewskiej, przy czym Gmina miasta Lwowa nabyła również plac na ul. Pełczyńskiej, na którym stanie pomnik Marszałka Piłsudskiego.

——ooo——

Wycieczka parlamentarzystów w pow. wadowickim

Na terenie pow. wadowickiego bawiła ostatnio wycieczka posłów i senatorów rolników w liczbie 40 osób pod przewodnictwem **wicemarszałka Kiełaka.** Wycieczka zwiedziła komasację przeprowadzaną w kilku wsiach powiatu, budowę wałów ochronnych nad Wisłą, zwiedziła Targi Kalwaryjskie, basen pływacki PW w Andrychowie, oraz letnisko Zawoję, zapoznając się z potrzebami i bolączkami powiatu. Z ramienia Wydziału Powiatowego towarzyszył wycieczce starosta powiatowy **dr Grzesik,** członek Wydziału Pow. **poseł Hyla** i sekretarz **dr Wanicki.**

108 aresztowano, a 11 doręczono akt oskarżenia

W marcu 1936 r., w dniu krwawych rozruchów krakowskich, wieś Liszki była terenem zajść antysemickich. Tłum napadł na sklep żyda Adolfa Brennera i zdemolował urządzenie handelku. Zajścia zlikwidowała policja, dokonując masowych aresztowań. Ogółem w aresztach policyjnych zatrzymano wówczas 108 osób. Z pewnych stron zapowiadano wówczas, że epilogiem zajść będzie masowy proces, a na ławie oskarżonych zasiądzie co najmniej około 100 osób. Tymczasem po trwających rok dochodzeniach prokuratura sporządziła akt oskarżenia, który objął 11 osób spośród 108 aresztowanych. Oskarżonym ze Stanisławem Batorem i Mieczysławem Sobkowiczem na czele prokurator zarzuca niszczenie cudzego mienia. Poza tym Franciszek Bieda oskarżony jest o to, że ukrył w domu trzy worki z towarem, pochodzącym ze sklepu Brennera. Worki te Bieda miał znaleźć w polu, w sianie, gdzie ukrył je nieznany sprawca.

Termin rozprawy nie został jeszcze ustalony. Oskarżonych bronić będą adwokaci dr Pozowski, dr Stuhr, dr Kuśnierz i mgr Jaworski.

Smutny koniec krakowskiej spółdzielni

Przed kilku laty ożywioną działalność na terenie Krakowa rozwijała spółdzielnia dla funkcjonariuszy państwowych, samorządowych wojskowych, i prywatnych „Stock“. Członkowie spółdzielni pobierali w kilkudziesięciu sklepach krakowskich towary, za które spłacali należytość ratami do kasy spółdzielni, a ta z kolei rozliczała się z kupcami. Obniżka płac urzędniczych, spowodowana kryzysem, a pociągające za sobą ograniczenie wypłacalności tej warstwy społeczeństwa, jakoteż nieszczególna gospodarka, doprowadziły ostatecznie do załamania się spółdzielni. W toku postępowania ugodowego zaspokojono wierzycieli I i II klasy upadłej spółdzielni. Dla wierzycieli zaliczonych do trzeciej kategorii, których pretensje wynosiły **około 60 tys. zł.** pozostało zaledwie niespełna **6 tys.** zł. Ostatnio krakowski Sąd Cywilny dokonał podziału tej sumy przyznając poszczególnym wierzycielom, których było 57, **dziesięć procent należnych** im sum. Wśród poszkodowanych znajduje się jedna ze znanych krakowskich firm konfekcyjnych, która poniosła straty w wysokości ok. **8 tys. zł.,** otrzymując zamiast **9 tys. zł. tylko 900 zł.**

Decyzja Sądu krakowskiego jest smutnym epilogiem działalności jednej z kilku zlikwidowanych spółdzielni krakowskich.

—*—

Organista w Żegiestowie ofiarą pożaru

W pięknej miejscowości zdrojowiskowej Żegiestów wybuchł nocy ubiegłej groźny pożar w domu ks. Józefa Chwiruta. Mimo szybkiej pomocy miejscowej i okolicznych straży pożarnych, płomienie szybko objęły wszystkie zabudowania, które spłonęły doszczętnie. — W czasie akcji ratunkowej zginął organista Papata. Łączna szkoda wyrządzona przez ogień, wynosi 18.000 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się służącej z ogniem, która palącą się świecę pozostawiła na strychu. Od świecy zapaliły się wiązania dachowe.

——ooOoo——

Z żałobnej karty

Ś. P. STANISŁAW JANOTA-BZOWSKI.

Zmarły w Krakowie 2 bm. w 75 roku życia, zaopatrzony św. Sakramentami był najstarszym z tej rodziny. Były rejent w Kaliszu, gimnazjum ukończył w Kielcach, wydział prawny w Warszawie, po czym został rejentem w Wieluniu, następnie w Kaliszu. Tu wiele działał na polu obywatelsko-społecznym i szkolnym jeszcze za czasów zaborczych, w wolnej zaś Polsce, gdy w Kaliszu założono Sodalicję Obywatelską, został jej gorliwym członkiem a z czasem prefektem. — Osierocił syna Jerzego, inżyniera kolejowego w Suchej i córkę Kazimierę, żonę posła R. P. Bartla w Chinach. — Pamięć jego budującego życia i wielkiej pracy obywatelskiej i katolickiej pozostanie długo zwłaszcza wśród mieszkańców Kalisza. R. i. p.

Zmarli w Krakowie: Śp. z Botulińskich Maria Kilianowa, l. 68. — Śp. z Łonczaków Barbara Matlakowa, l. 42, żona przodownika P. P. — Śp. Edmund Skurski, l. 76, em. chorąży. — Śp. Eugenia Schlöglowa, l. 79, wdowa po pułkowniku.

—:oOo:—

Składki złożone w Administracji „Głosu Narodu“

Dla wdowy Z. S. z dwojgiem dzieci. Ks. M. D. 2 zł.; Ks. Pustelnik 2, Kaperowa 3. —

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: — N. N. zł. 10, K. Bujak zł. 3, M. Dihm zł. 3:

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Środa 4 sierpnia: „Woźny i minister“.
Czwartek 5 sierpnia „Ludzie na krze“
Piątek 6 sierpnia „Szkoła żon“.

ADRIA: I. Bohater Teksasu, II. Noc w operze.
APOLLO: X — 27 (M. Dietrich).
BAGATELA: „Idziemy po szczęście“ i „Najszczęśliwszy dzień mego życia.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 2 do środy 4 sierpnia 1937 r. — „Jak wam się podoba“? — Elżbieta Bergner.
PROMIEŃ: „Gabinet figur woskowych“ w gł. roli Tay Wray, Lionel Adwille; „Grzesznik mimowoli“ z Joe Brownem
SZTUKA: Miłość w masce.
ŚWIT: nieczynne do dnia 13 sierpnia 1937 r.
STELLA: I. Wyprawa na Mongo (Buster Crable) II. Grzesznik (Joel Crea).
UCIECHA: Zaginiona wyspa.
WANDA: „Tylko raz kochała“. W gł. rol. Joan Crawford, Robert Taylor.

——ooo——

OSTATNIE WYSTĘPY STEFANA JARACZA. Dziś w środę arcyzabawny „Woźny i minister“ ze Stefanem Jaraczem, Stanisławą Perzanowską, Elżbietą Kryńską, Leszkiem Pośpiełowskim, Stanisławem Daniłowiczem, Juliuszem Łuszczewskim, Aleksandrem Znanieckim i inn. w rolach głównych. Jutro w czwartek po raz ostatni „Ludzie na krze“

Walny zjazd delegatów Ch. Z. Z.
w Rudzie Śl.

W ub. niedzielę w Rudzie Śląskiej odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego Ch. Z. Z. Na uroczystość przybyli liczni delegaci z zarządu głównego i oddziałów. Pochód liczący 3 tysiące ludzi udał się do kościoła św. Józefa, gdzie **ks. radca Skrzypczyk** odprawił nabożeństwo i poświęcił sztandar. Po nabożeństwie pochód ruszył pod pomnik powstańców, gdzie przemówił **prezes zarządu głównego Fr. Urbański.** Następnie w sali „Domu Narodowego“ toczyły się obrady Walnego Zjazdu Delegatów Ch. Z. Z. Referat gospodarczy wygłosił prezes Urbański. Po południu w parku Balestrema urządzono akademię, która zgromadziła około 10.000 słuchaczy.

Kronika krakowska

SIERPIEŃ.

4. Środa. Św. Dominika.
Wschód słońca 4.00, zachód 19.28.
Długość dnia 15 godz. 23 min.

—*—

PRZELOTNE DESZCZE. Od dwóch dni panuje w Krakowie i okolicy pogoda zmienna. Kilkakrotnie w ciągu dnia niebo pokrywało się chmurami i padał krótkotrwały rzęsisty deszcz, po czym wypogadzało się i świeciło słońce. Przelotne deszcze spowodowały obniżkę temperatury.

NIE MA KONFLIKTU W IZBIE ROLNICZEJ? Onegdaj podaliśmy wiadomość o różnicy zdań, która miała ostatnio wyniknąć między dyrektorem krak. Izby Rolniczej inż. Buczyńskim, a prezesem sen. Kleszczyńskim, i o spodziewanym mianowianiu komisarza. Od jednego z zainteresowanych, a mianowicie od p. sen. Kleszczyńskiego otrzymaliśmy list, w którym stwierdza, że zamieszczone przez nas informacje nie są ścisłe.

UMYSŁOWO-CHORA ZWIODŁA STRAŻ POŻARNĄ. We wtorek rano na ul. Garbarską wezwana została Straż Pożarna. Okazało się, że alarm był fałszywy. Straż wezwała umysłowo-chora Katarzyna Gut, którą przybyli na miejsce strażacy przyłapali na manipulowaniu koło aparatu alarmowego.

OKUPUJĄ WYTWÓRNIĘ OKULARÓW. Między 38 pracownikami krakowskiej wytwórni opraw do okularów „Optica“ a właścicielem wybuchł zatarg. Właściciel ogłosił lokaut, na co robotnicy odpowiedzieli strajkiem okupacyjnym.

ARESZTOWANIE ZABÓJCY Z LISZEK. Policja aresztowała wczoraj Zygmunta Sikorę, który w poniedziałek w bestialski sposób spowodował zgon restauratora Bronisława Mądrego, rozpruwając mu brzuch kosą. Sikora ukrywał się kilka godzin. Zbiegł on z obawy przed samosądem mieszkańców Liszek.

SYN PRZEBIŁ NOŻEM OJCA. Niewiarygodny wypadek wydarzył się wczoraj wieczorem w domu przy ul. Ks. Józefa 13. W czasie kłótni 28-letni murarz Leon Włodarski ugodził nożem w prawy bok ojca swego Piotra Włodarskiego, lat 56, robotnika, przebijając mu wątrobę. — Wezwane Pog. Rat. przewiozło Piotra Włodarskiego do Szpitala św. Łazarza, gdzie go operowano. Wyrodny syn został zatrzymany przez policję.

ZŁOŚLIWY PIES P. TARNOWSKIEJ. Wczoraj wieczorem 14-letni Kornel Mieczysław (ul. Mogilska 16) gdy przechodził przez Osiedle Oficerskie, został pokąsany w lewą rękę przez psa, własność p. Tarnowskiej, Osiedle Oficerskie 17. Ofiarę złośliwego czworonoga opatrzył lekarz.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbier. litr 18—20 gr, mleko kwaśne litr 15—20 gr, śmietanka litr 50—60 gr, śmietana litr 1.00—1.20 zł, ser zwycz. 1 kg 70—80 gr, masło wybor. 1 kg 3.20 zł, masło stoł. 1 kg 3.00 zł, masło kuchenne 1 kg 2.60—2.80 zł, jaja świeże szt. 6—7 gr, buraki ćwik. z nacią 1 kg 6—8 gr, cebula bez naci 1 kg 15—20 gr, marchew z nacią 1 kg 8—10 gr, pietruszka 1 kg 25—30 gr, seler 1 kg 20—25 gr, ziemniaki 1 kg 9—10 gr, gruszki komp. 1 kg 30—40 gr, gruszki deser. 1 kg 0.60—1.00 zł, jabłka komp. 1 kg 20—40 gr, jabłka stoł. 1 kg 50—80 gr, śliwki 1 kg 40—60 gr, borówki litr 15—20 gr.

CENY CIELĄT I ŚWIŃ ZWYŻKOWAŁY. W ub. tygodniu spędzono na targi krakowskie ogółem 1814 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od zł. 0.47 do 0.65; woły od 0.50 do 0.63; krowy od 0.40 do 0.62, jałówki od 0.48 do 0.62, cielęta od 0.65 do 0.95; nierogacizna od 0.95 do 1.45. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1667 sztuk, na konsumcję innych gmin 117 sztuk, pozostało niesprzedanych 30 sztuk. Spęd bydła mniejszy w stosunku do ubiegłego tygodnia, natomiast większy spęd cieląt i świń. Ceny bydła rzeźnego bez zmian, zwyżkowały zaś ceny cieląt, a zwłaszcza świń. Transakcje normalne.

Rozmaitości

WSPÓŁCZESNA PIRAMIDA.

Z inicjatywy prof. historii na uniwersytecie w Atlanta, Jakobsa, wybudowano na jednym ze wzgórzu stanu Arkansas, oryginalną pamiątkę naszych czasów, w postaci piramidy, aby przekazać potomności dowody kultury XX wieku. Zbudowana z bloków granitowych, które mogą przetrwać tysiąclecia, zawiera ona w swoim wnętrzu najważniejsze dokumenty naszych czasów, a mianowicie konstytucje wszystkich państw, płyty gramofonowe z mowami najwybitniejszych mężów stanu, filmy kinematograficzne, fotografie najlepszych dzieł sztuki itp. Na zewnętrznej ścianie piramidy jest umieszczona tablica z napisem, że pamiątka ta ma być otwarta dopiero za 6.000 lat. Amerykańscy twórcy piramidy twierdzą, że dzieło ich przetrwa — piramidy egipskie.

JEZIORO WYLECIAŁO W POWIETRZE.

Mieszkańcy Nowej Szkocji byli niedawno świadkami niezwykłego zjawiska. Jak podały depesze z Halifax, pewnego dnia w jednym z jezior cała niemal ilość zawartej w nim wody wyleciała w powietrze. Okoliczni mieszkańcy usłyszeli dziwny szum i huk i ujrzeli słup wody wyrzucony z olbrzymią siłą na 100 metrów w górę. Woda była tak gorąca, że nie tylko zwarzyła roślinność nadbrzeża, ale poparzyła dotkliwie dwóch chłopców, którzy w chwili dziwnej katastrofy przechadzali się nad brzegiem jeziora. Równocześnie z masą wrzącej wody wzbiły się w górę dziwnie jasne obłoki pary. Niespotykane dotychczas zjawisko „eksplozji" jeziora zainteresowało uczonych, którzy przypuszczają, że katastrofa spowodowana została albo przez wulkan podwodny, który nagle się ożywił, albo też przez meteor. Nad jezioro udała się specjalna komisja geologiczna dla przeprowadzenia badań i ustalenia przyczyn katastrofy.

SĘDZIOWIE W SAMOLOCIE.

W Afryce południowo-zachodniej naczelny sędzia tego okręgu, von den Heever, otrzymał do swej dyspozycji samolot, którym udaje się na rozprawy do siedzib poszczególnych sądów. Jest to bodaj pierwszy wypadek w historii naszych czasów, by sędzia w sprawach służbowych, związanych ściśle z jego funkcją sędziowską, podróżował w samolocie.

ZŁOŻA ROPY POD DNEM MORZA.

Geolog amerykański Shepard stwierdził, że w Zatoce Meksykańskiej znajdują się pod dnem morza olbrzymie złoża ropy naftowej. Obecnie pracuje kilku wybitnych techników amerykańskich nad projektem urządzeń, przy pomocy których można by wykorzystać podmorskie bogactwo Zatoki Meksykańskiej.

PIERWSZE W POLSCE AKWARIUM MORSKIE.

W ramach planu inwestycyjnego zostanie rozpoczęta w bieżącym roku budowa specjalnego gmachu dla stacji morskiej w Gdyni, której koszt wyniesie 300.000 zł. Przy owej stacji morskiej będzie wybudowane pierwsze nasze akwarium morskie, w którym znajdą się okazy fauny bałtyckiej, oceanicznej i egzotycznej.

Rzeczy ciekawe

NAJWIĘCEJ GMIN WIEJSKICH JEST O POWIERZCHNI OD 50 DO 100 KM. KW.

Według podziału administracyjnego w dniu 1 stycznia 1937 roku, mieliśmy w Polsce 3133 gmin wiejskich, z których największą ilość stanowiły gminy o powierzchni od 50 do 100 kilometrów kwadratowych, ponieważ takich mamy 1111. Następnie idą gminy o powierzchni 100—150 km. kw. — 809 gmin, poniżej 50 km. kw. — 563, od 150—200 km. km. — 226, powyżej 300 km. kw. — 194, od 200 do 250 km. kw. — 141, od 250 do 30 km. kw. — 89.

W JAKIM WIEKU ŻENIĄ SIĘ NAJWIĘCEJ W POLSCE MĘŻCZYŹNI.

Według danych Małego Rocznika Statystycznego, biorąc pod uwagę przeciętne roczne w latach 1931—1932, największy procent mężczyzn zawierających małżeństwa w odsetkach ogółu nowożeńców, przypadł na wiek od 25 do 29 lat (37.2 proc.), kobiet wychodzących za mąż od 20 do 24 lat (44.4 proc.). Pewne odchylenie stanowi wieś, na której mężczyźni żenią się najwięcej w latach od 20 do 24 (39.3 proc.). Liczba kobiet wychodzących za mąż tak w miastach, jak i na wsi, utrzymuje się największa w wieku od 20 do 24 lat (miasto 40 proc. — wieś 45.7 proc.).

SPOŻYCIE ZIEMNIAKÓW I MIĘSA PRZEZ ROBOTNIKÓW W ŚWIECIE.

Ze statystyk, prowadzonych przez państwowe urzędy statystyczne w bardzo wielu państwach, możemy uzyskać następujące dane: Największymi konsumentami ziemniaków są Belgowie, którzy na głowę spożywają 272.2 kg rocznie. Bezpośrednio po Belgach następują Polacy — 202.5 kg, dalej Niemcy — 153.6 kg, Czesi — 114 kg, Finnowie — 109.1 kg i Szwedzi — 108.6 kg. Bułgarzy spożywają zaledwie 19.7 kg ziemniaków i miasto Meksyk — 10.3 kg. Mięsa rocznie spożywają robotnicy: w Anglii — 47.8 kg na głowę, w m. Meksyku — 47.7 kg, w Austrii — 33.7 kg, Belgii — 33.3 kg, w Stanach Zjednoczonych — 30.9 kg, Bułgarii — 30.3 kg, w Niemczech — 20.4 kg i Włoszech — 12.3 kg.

D. L. AMES 83

PURPUROWA MASKA

(Przekład Eugeniusza Bałuckiego).

— Dobry wieczór — powiedział Sixsmith. — Chcielibyśmy się zobaczyć z naszym przyjacielem panem Freemanem. Może pan będzie tak uprzejmy i każe go tu poprosić.

— Żałuję bardzo, ale pana Freemana nie ma — odparł właściciel hotelu. — Zaraz po drugim śniadaniu udał się do El Desbry Es Seghir malować okolice twierdzy. Podobno miał tam wczoraj przykry wypadek, omal ze skały nie spadł, czy coś w tym rodzaju... Już nie pamiętam szczegółów. — Właściciel hotelu uśmiechnął się uprzejmie. — Przysięgał, że już na milę nie zbliży się do Kalaa, ale dziś rano postanowił dokończyć obraz i w katalogu wystawy opisać niebezpieczeństwo, na jakie się narażał, malując ten widok.

— Może pan będzie łaskaw mu powiedzieć, gdy powróci, że o niego pytałem. Jestem Sixsmith, John Sixsmith. Czy pan pozwoli skorzystać z pańskiego biurka?

Poszedł w głąb hallu, usiadł i zaczął kreślić gorączkowo jakieś liczby i litery. Potem podziękował właścicielowi hotelu i razem z Palmerem opuścił hall.

— Odszyfrowałem zlecenie, które otrzymał Calmex — rzekł gdy się znaleźli na ulicy. — Nie mamy chwili do stracenia...

4.

Udali się do hotelu „Valencia", przygotowali Hispano-Suizę i dopiero po kwadransie, gdy mknęli z karkołomną szybkością ulicami Tangeru, Sixsmith stał się bardziej rozmowny.

— Cały wieczór opowiadaliśmy sobie przyjemne rzeczy o tym, że przynajmniej zdołaliśmy udaremnić dostawy przedsiębiorstwa pana Yakuna.

— A może inaczej było?

— Zupełnie inaczej, szlachetny młodzieńcze. Jeśli nie przeszkodzimy, to dziś w nocy Mussa Ben Razi otrzyma nowy transport.

— Boże święty! — jęknął Dick. — Więc wszystko się zaczyna od początku? — dodał, ale w jego głosie dźwięczało głębokie i szczere zadowolenie.

— Tak i w dodatku bez pomocy Jonesa i jego przyjaciół — oświadczył John.

— Dlaczego?

— Bo nie ma czasu ich uprzedzić.

— Jaki rozkaz otrzymał Calmex? — zapytał z niecierpliwością Palmer.

— „Mussa o północy skrzyżowanie Tajane Spartel".

— Dla mnie to jest to samo co po hiszpańsku.

— Za parę minut wszystko zrozumiesz — rzekł uspokajająco Sixsmith. — W ciągu kilku ostatnich dni każdą wolną chwilę poświęcałem studiowaniu map. Mam wrażenie, że teraz znam nazwę każdego nawet najmniejszego osiedla w okolicy Tangeru. Drogi też znam niczym własną kieszeń. Wiem na przykład, że na południowy wschód od Tangeru jest rozwidlenie dróg: jedna prowadzi do Cap Spartel, druga do wioski, która się nazywa Tajane.

— Bardzo ci się to chwali, Sixy! Masz doskonałą pamięć...

— To wcale nie jest trudne, mój kochany, w tej okolicy piekielnie mało dróg.

Rozmowa się urwała. Już prawie przyjechali na miejsce. Nagle John drgnął. Zmarszczył czoło, im dłużej rozważał, tym więcej się chmurzył.

Dick spoglądał z ukosa na przyjaciela.

— Mam nadzieję — wtrącił — żeś nie wpadł na olśniewający pomysł, za który możemy zapłacić głowami.

— Zgadłeś — oświadczył sucho — właśnie na taki pomysł wpadłem. Przyszedł mi niespodziewanie do głowy, gdy przypomniałem sobie, że brakuje mi jednej koszuli frakowej. Może się mylę... W każdym razie zaczynam rozumieć pewne zjawiska, które jeszcze dziś wieczorem wydawały mi się zupełnie niejasne.

Zwolnił biegu, gasząc jednocześnie reflektory samochodu. Byli na rozwidleniu dróg. Sixsmith znów dodał gazu i pojechał jeszcze kawałek w kierunku na Cap Spartel. Po lewej stronie widniała spora przestrzeń, porośnięta wysokimi krzakami. John skręcił pod ostrym kątem, opuszczając gościniec i wjeżdżając w sam środek zarośli.

Wrócili pieszo na rozwidlenie dróg. Było pusto i głucho, jak okiem sięgnąć. Po obu stronach traktu ciągnął się niski mur kamienny długości kilku mil.

Zajrzeli świecąc sobie latarką kieszonkową. Nic nie spostrzegli. Widocznie pierwsi znaleźli się na miejscu.

Było parę minut po jedenastej. Mussa Ben Razi miał prawie godzinę czasu. Sixsmith spodziewał się jednak, że skrzynie będą dostarczone jeszcze przed północą, w tym wypadku ich zadanie byłoby znacznie uproszczone. Tak, wszystko byłoby dobrze, gdyby Sixsmith nie myślał ciągle o zaginionej koszuli frakowej!

Właśnie ta przeklęta koszula była powodem, że przeszukał dokładnie całą okolicę. W każdym razie obserwując Johna Palmer osądził, że jest nie w humorze. Nie brał mu tego za złe, zresztą miał pełne zaufanie do przyjaciela.

Schowali się za mur, odbezpieczyli rewolwery.

— Nie wpadło ci dziś w oczy nic osobliwego? — zapytał John po długim milczeniu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.